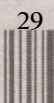


1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100

4,20
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



Piątek 17 lipca 2020
magazyn

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Plebiscyt
Wybieramy
mistrzów urody

AUTOPROMOCJA

019774612

GŁOS
POMORZA

Zostały
3 dni

by zamówić
prenumeratę pocztową!

ZAMÓW
JUŻ DZIŚ!

Podpalik
i zniewazył
polską flagę.
Są zarzuty
prokuratora

strona 2

Copo
wyborach?
Ocenia
prof. Olbracht-
Prondzyński

strona 3

Przed nami
szybki rozwój
e-zdrowia
w branży
aptecznej

strona 16

Nad morzem: Po ile
ten obiad i dlaczego
tak drogo?

strona 6

nr: 438
PARAGON FISKALNY
im << m m, 10J! 60,00B
FRVVKI/OPIEKAHE 1 mm i> <5
mm 2 kBM 1M8B
HM 2 x16 JO 26.W8
m t nJI.SJM
1 sM MW

smmi opcołiiK. a IM
smtó mmm % 242M
mam \M
m 8 si MM 17,93
m m %i\ 251,00
SUMA PLN 251,00

Reportaż
Julia Wieniawa: jestem
gęboko wrażliwa
więc zakładam maskę

strona 12

REKLAMA

00977515

LOTTERIADA

jak niezwykle!

Graj o ponad
1000 nagród i MILION
zakładów Lotto!



6x
HYBRYDOWY
FIAT 500

Graj w punktach LOTTO i na totto.pl

Spalił polską flagę. Przyznał się i chce poddać się karze

Bogumiła
Rzeczkwowska
bogumila.rzeczkwowska@gp24.pl



Prawo

Sławomir K., który spalił i podeptał flagę Polski, oraz umieszczał nagrania z tych zdarzeń w Internecie, chce dobrowolnie poddać się karze.

W czasie dochodzenia Sławomir K. był podejrzany o zniszczenie czterech flag. Miał też zakaz publikacji audio i wideo w Internecie oraz zakaz opuszczania miasta bez zgody policji na dłużej niż trzy dni. Teraz do Sądu Okręgowego w Słupsku, który rozpatruje sprawę tej kategorii, trafił wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Jednak jeden z zarzucanych słupszczaninowi czynów prokuratura umorzyła.

W sumie prokuratura słupszczaninowi przedstawiła aż cztery zarzuty. Dwa dotyczyły spalania i podeptania flagi Polski i podarcia flagi Watykanu na początku marca tego roku, jeden - spalania i podeptania flagi polskiej pod koniec marca, a ostatni z 2 maja - spalania flagi polskiej. Wszystkie te zdarzenia zostały nagrane i umieszczone na jednym z portali społecznościowych w Internecie.

Prokuratura Rejonowa w Słupsku zebrała materiał

dowodowy w tej sprawie z Facebooka i kanału filmowego You Tube oraz dysponuje zeznaniami świadków, którzy ujawnili to przestępstwo na portalach. Sławomir K. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że takie zachowania są protestem przeciwko Rzeczypospolitej. Nałożone na niego środki miały dać gwarancję, by podejrzany nie utrudniał postępowania, nie podejmował działań dotyczących zeznań świadków i nie tworzył fał-

Sławomir K. przyznał się do spalania polskiej flagi, a wszystkie okoliczności tego zdarzenia nie budzą żadnych wątpliwości

Prokurator Justyna Dylewska

szywych dowodów. Zakaz wyjazdów bez wiedzy policji miał z kolei zapewnić prawidłowy tok postępowania, bo Sławomir K. jest osobą podróżującą do wielu miejsc na terenie całego kraju.

Sławomir K. opublikował zdjęcie postanowienia prokuratury na Facebooku. Skomentował, że zakaz publikacji audio i wideo gowabi, więc się do niego stosuje. Uznał go jednak za sposób zamknięcia mu ust. Oświad-

czył, że nikt go nie zmusi, by przestał palić flagi, chyba, że doczeka w końcu sprawiedliwości. Dodał też, że grafikę i teksty może publikować. Jednak prokuratorskie postępowanie nie zakończyło się skierowaniem do sądu typowego aktu oskarżenia, lecz wniosku o dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego. - Dlatego, że Sławomir K. przyznał się, a okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości - mówi Justyna Dylewska, zastępca słupeckiego prokuratora rejonowego. - Środki zapobiegawcze zostały uchylone na końcowym etapie postępowania, ponieważ ustały już podstawy ich stosowania. Jak wysokiej karze chcesz poddać oskarżonego? - Dopóki sąd nie rozpatrzy wniosku, nie chcę tego na razie ujawniać - tłumaczy Justyna Dylewska.

Jednak okazuje się, że jeden czyn został umorzony. Chodzi o podarcie flagi państwa watykańskiego. - W tym przypadku nie doszło do popełnienia przestępstwa, ponieważ przepisy karne dotyczą tylko flag wystawionych publicznie przez przedstawicielstwo danego państwa - wyjaśnia prokurator.

Dodajmy, że zniszczenie flagi Watykanu - tak jak flag polskich - miało miejsce, na uboczu, w lesie. Polskiej flagi natomiast nie można znieważać nigdzie i w żadnych okolicznościach. 0®

LOTTO

15.07.2020, godz. 2150
Multi Mufti: 3.4.6.16.19.20.24.
29.36.40.43.52.64.67.70.76.
77.78.79.80 plus 67
Ekstra Pensja: 3.11.14.18.26+4
Ekstra Premia: 9.12.21.29.31+1
Miri Lotto: 4.17.24.28.42
Superszansa: 2.9.0.6.5.4.2
Kaskada: 1.2.4.5.6.9.11.15.16.17.
23,24

16.07.2020, godz. 14
Multi Mufti: 2.14.17.20.21.26.28.
31.33.36.42.43.47.48.55.60.
61.63.64.77 plus 55
Kaskada: 1.2.4.5.7.11.12.13.17.
20,22.23
Superszansa: 2.9.9.9.1.0.0

WALUTY Z 16.07.2020*

USD	33301 (+)
EUR	4/4832 (+)
CHF	4.1619 (+)
GBP	43327 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

Jutro u nas

Ciągle młodzi mimo wieku

Seniorzy korzystają dziś z życia na swoich własnych warunkach.



Gwiazda

Grażyna Wolszczak

Ma w sobie jakiś magnetyzm. To spełniona aktorka.



kuchnia Letnie orzeźwienie

Owocowe i warzywne koktajle przyniosą orzeźwienie w upały.



Pogoda w regionie

Dzisiaj

20°C
12°C



Barometr
1016.00mbar
Wiatr
płn. 18km/h
Uwaga
biomet zły

Sobota

21°C
12°C



Barometr
1017.00mbar
Wiatr
zach. 5km/h
Uwaga
popołudniu burze

Niedziela

24°C
14°C



Barometr
1014.00mbar
Wiatr
zach. 5km/h
Uwaga
po południu burze

Plażujemy w weekend, ale tylko do obiadu

Pogoda

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@gp24.pl

Lipiec nie przyniósł nam wymarzonej słonecznej pogody nad Bałtykiem. Dość niskie temperatury, spore zachmurzenie i częste opady deszczu - takie warunki nie sprzyjają plażowaniu.

Nadchodzący weekend zapowiada się niecieplej, ale pogoda nadal będzie zmienna. Plażowej pogody doczekamy się tylko na chwilę. W piątek temperatury nadbrzeżem morza wyniosą około 20 stopni, w głębiądu będzie cieplej i termometry wskażą 4 stopnie więcej. Jednak zachmurzenie będzie zmiennie, a popołudniu pojawić się mogą przelotne opady deszczu, więc plażowanie nie koniecznie musi się udać. Zato w sobotę i niedzielę temperatury będą wysokie - od 26 do 28 stopni Celsjusza. Będzie też okazja, żeby poopalać się nad morzem, choć należy pamiętać, że plażową pogodę będziemy mieć jedynie do godzin obiadowych - 14-15. Później warunki będą się gwałtownie zmieniać, będzie się

chmurzyć, możliwe są deszcze i burze - powinniśmy na to uważać. Zwłaszcza w niedzielę może być groźnie. Wiatr podczas burz w porywach może osiągnąć prędkość nawet 90 km/h, alokalnie mogą pojawić się opady gradu. Jeśli więc myślimy o opalaniu, to na plażę musimy się wybrać rano.

Ku niezadowoleniu turystów przyszły tydzień przyniesie jeszcze mniej wakacyjną aurę. W poniedziałek termometry pokażą 20 stopni, możliwe są przelotne opady deszczu. Później będzie już tylko gorzej. Od wtorku do czwartku będzie wiał dość silny wiatr, w porywach do 50 km/h. Temperatura spadnie jeszcze bardziej i w rezultacie 18 stopni to maksimum, jakiego możemy się spodziewać. Co prawda opadów będzie raczej niewiele, ale pozostałe warunki atmosferyczne skutecznie zniechęcą do plażowania.

Choć wielu miało nadzieję na poprawę pogody w drugiej połowie lipca, to wszystko wskazuje na to, że były one płonne. Zresztą taki lipiec, jaki mamy, w naszej szerokości geograficznej to całkiem naturalne zjawisko. ©®

ZDJĘCIE DNIA



Tataże usteckich przechodniów trafiły na płótno podczas akcji ulicznej „Dziary 2”. Była to druga część warsztatów Moniki Drożyńskiej, podczas których tataże przenoszone były na tkaninę za pomocą haftu ręcznego. Realizowane były na usteckiej promenadzie przez Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej w ramach działań „Sztuka dla sztuki.”

Państwu Bogumile i Grzegorzowi Pożoga
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

oraz Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
PGK Spółka z o.o. w Słupsku

KALENDARIUM

1307

Ród Świątów, sprawujący władzę namiestnicy na Pomorzu Gdańskim (obejmujące Słupsk i okolice), ale byłodusuwanyod wpływów, zdradził księcia Władysława Łokietka i oddał się pod władzę margrabiów brandenburskich.

1933

Pod Myśliborzem na Pomorzu rozbili się samolot z litewskimi lotnikami Steponasem Dariusem i Stasysem Girėnasem, którzy pokonali Atlantyk i zmierzali w kierunku Litwy. Obaj zginęli.

1936

Urodziła się popularna piosenkarka i aktorka Danuta Rinn (prawdziwe nazwisko Danuta Smykła). Zmarła 19 grudnia 2006 roku.

1947

W gruzach rozbitych domówczyha śmierć Kilkadni temu zostało przywalonych gruzem w murach rozbitego domu przy ul. Panieńskiej 1 w Gdańsku kupięciu bawiących się

chłopców. Dwaj zostali ciężko ranni. Pozostali doznali cięższych obrażeń - donosi „Dziennik Bałtycki”.

1949

Po pożarze hali produkcyjnej nr 20 zakładów mechanicznych „Zamech” w Elblągu aresztowano pod zarzutem sabotażu ponad 100 osób.

1965

Na skutek gwałtownej burzy połączony z ulewą deszczem uległ pęknięciu dach nad Sceną Opery Leśnej w Słupsku. Nascenie spadło ok. 7 ton wody, naprawa dachu i usuwanie szkód trwała dwa dni.

1978

Z udziałem najwyższych władz państwowych otwarto w Będminie koto Kościerzyny Muzeum Hymnu Narodowego.

1987

Przekształcono Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni w Akademię Marynarki Wojennej.

SŁUPSK



Finansowe wsparcie dla strażaków ochotników

Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, wręczył przedstawicielom 54 jednostek ochotniczej straży pożarnej czek na zakup wyposażenia do akcji ratowniczych. Nauczyciostki w Redzie odebrali je przedstawiciele jednostek z trzech powiatów: puckiego, słupskiego i wejherowskiego.

Wsparcie jest efektem uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego. - Radni województwa jednomyślnie zdecydowali o przekazaniu 500 tys. zł jednostkom OSP z całego województwa - poinformował Mieczysław Struk. - To zresztą taka nasza po-

morska tradycja. Corocznie wspieramy strażaków ochotników. Ta nasza podziękowanie za ofiarą służbę, ratowanie życia i życia mieszkańców regionu. Wśród odbierających czekała m.in. Magdalena Majewska, burmistrz Kępc. - Otrzymałmy jedną z większych sum, bo prawie 15 tysięcy

złotych. Doniej dołożymy taką samą kwotę z budżetu gminy. Te pieniądze zostaną podzielone między siedem jednostek OSP z naszej gminy. Dzięki temu strażacy będą mogli kupić potrzebne im sprzęty, bo w tym roku uczestniczyli w wielu akcjach i mają różne potrzeby - mówi burmistrz Majewska, (maz)

REKLAMA



Pomysł powstania Liceum Ogólnokształcącego z klasami o profilu wojskowym zrodził się z wieloletniej tradycji mieszkańców Redzikowa. Placówka, w skład której wchodzi liceum, została utworzona ponad dwadzieścia lat temu i od początku istnienia była silnie związana z tradycjami wojskowymi.

Ze względu na istniejące od początków XX w. lotnisko, a także obecnie od kilku lat bazę antyrakietową, miejscowość stała się symbolem obronności RP.

W ramach programu pilotażowego nasza szkoła z dniem 1.09.2017 zgłosiła pierwszą klasę o charakterze wojskowym, w tym roku pożegnaliśmy pierwszych absolwentów.

EDUKACJA WOJSKOWA

Klasy wojskowe LO w Redzikowie, oprócz podstawy programowej MEN dla liceów ogólnokształcących, realizują profil wojskowy przedmiotu edukacji wojskowej. Treści programu są treściami programu MON dla Certyfikowanych klas wojskowych z rozszerzoną siatką godzin.

W ramach edukacji wojskowej w każdej z klas odbywają się specjalistyczne zajęcia w wymiarze pięciu godzin tygodniowo. Mają one charakter teoretyczny lub praktyczny. Część teoretyczną prowadzi były oficer re-

zerw Wojska Polskiego, który ukończył specjalistyczne szkolenia z zakresu pierwszej pomocy z uzyskaniem tytułu ratownika, uczestniczył w pilotażowym kursie dla nauczycieli klas mundurowych w zakresie przetrwania w warunkach środowiska naturalnego oraz w szkoleniach instruktorskich - metodycznych dla nauczycieli klas mundurowych.

Zajęcia praktyczne prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów z jednostek wojskowych na podstawie zawartych porozumień.

Zajęcia mają charakter cykliczny i odbywają się na terenie jednostek wojskowych.

W Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce odbywają się:

- szkolenia strzeleckie na trenażerze „Śnieżnik”,
- zajęcia z samoobrony i pierwszej pomocy przedmedycznej,
- praktyczne zajęcia z zakresu sportów walki - uczniowie poznają różne rodzaje ćwiczeń przy użyciu karabinka, łopaty saperskiej, noża i pistoletu.

W Batalionie Ochrony Bazy w Redzikowie uczniowie nabywają wiedzę z zakresu:

- budowy i eksploatacji broni, musztry, przekazywania informacji w sposób zabezpieczony przed niepożądanym dostępem, łączności, terenoznawstwa,
- szkolenia inżynieryjno - saperskie,
- sposobów użycia odzieży ochronnej,
- kształcą umiejętności strzeleckie na trenażerze „Cyklop”.

W ramach współpracy ze strzelnicą KS GRYF odbywają się zajęcia strzeleckie z broni pneumatycznej, karabinka i pistoletu kulowego.

Dzięki współpracy z 7. Brygadą Obróńców Wybrzeża w Słupsku nasi uczniowie pozyskują wiedzę z zakresu budowy i eksploatacji broni, natomiast na Centralnym Poligonie Sił Powietrznych w Ustce uczestniczą w pokazach strzelania w ramach ćwiczeń wojskowych.

Dzięki współpracy z Żandarmerią w Ustce kadeci zyskują wiedzę z zakresu informacji poufnych i niejawnych oraz zachowania i przestrzegania przepisów ubiorczych poza rejonem zakwaterowania.

Wojskowa Komenda Uzupełnień zapewnia wsparcie z zakresu ścieżki kariery w szeregach Wojska Polskiego rekrutacji poprzez organizowane szkolenia oraz coroczny udział w Dniu Otwartej Szkoły.

Współpraca z członkami Stowarzyszenia 28 Słupskiego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego owocuje poznaniem historii i tradycji pułku.

ODDZIAŁY PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO

Specjalistyczna wiedza wojskowa przekazywana naszym kadetom przez wykwalifikowaną kadrę z jednostek wojskowych jest ogromnym atutem szkoły, gdyż otwiera drzwi do kariery wojskowej, którą planuje zdecydowana większość naszych uczniów.

Realne stają się plany dotyczące utworzenia Oddziałów Przygotowania Wojskowego, które są ściśle oparte na wytycznych z MON i umożliwią naszym absolwentom przyjęcie na studia wojskowe na preferencyjnych warunkach: dodatkowe punkty na uczelniach wojskowych, preferencje przyjęcia na moduł podoficerski oraz skrócone do 9 dni szkolenie początkowe do służby wojskowej.

Utworzenie OPW jest możliwe wyłącznie w szkołach, które tak jak nasza, spełniają określone warunki: zapewniają wykwalifikowaną kadrę, ściśle współpracują z jednostkami wojskowymi, posiadają odpowiednią bazę, uczestniczą w przedsięwzięciach realizowanych przez resort obrony narodowej, w tym jednostki wojskowe, a także w projektach resortu obrony narodowej,



a także wykazują szczególną aktywność w pielęgnowaniu postaw patriotycznych i tradycji narodowych.

NASZE ATUTY

Jesteśmy szkołą, która wychowuje młodzież w poczuciu obowiązku, dba o dyscyplinę, porządek, kondycję fizyczną i poczucie bezpieczeństwa uczniów. Angażujemy kadetów do akcji na rzecz innych i niesienia pomocy potrzebującym. Dbamy o szacunek do symboli narodowych.

ZAPEWNIAMY WIELE ATRAKCJI:

- trzydniowy biwak integracyjny z elementami szkolenia z zakresu topografii i musztry prowadzony przez instruktorów BOB w Redzikowie, organizowany na terenie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce dla klas pierwszych liceum;
- trzydniowe szkolenie z bytowania z elementami survivalu organizowane przez 7 BOB w Słupsku oraz BOB w Redzikowie na terenie jednostki BOB w Redzikowie dla klasy II i III liceum;
- pięciodniowe szkolenie poligonowe w Lublińcu prowadzone przez instruktorów I Pułku Specjalnego dla wszystkich klas mundurowych liceum;
- wyjazdy szkoleniowe w ramach edukacji wojskowej;
- udział w uroczystościach wojskowych;
- praktyczne zajęcia językowe z marynarzami z US NAVY;
- regularne, darmowe zajęcia na basenie i lodowisku;
- dostęp do siłowni;
- darmowe umundurowanie;
- obiad za symboliczną złotówkę;
- dogodne połączenie komunikacyjne;
- możliwość ukończenia kursu prawa jazdy kategorii B na preferencyjnych warunkach.

Jeżeli planujesz przyszłość w służbach mundurowych, chcesz zaznać smak prawdziwego wojska, nie boisz się wyzwań i lubisz dobrą zabawę - nie zastanawiaj się dłużej, dołącz do nas już dziś:)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W REDZIKOWIE,
t: 59-811-82-57
@zsredzikowo_sek@qminasłupsk.pl

Wielka fotowoltaiczna farma w Damnicy

Iluminatowski
Zbigniew Marecki
 zbigniew.marecki@gp24.pl

Spółka Grand Solar Iz Warszawy zaczęła przygotowania do budowy blisko 100-hektarowej farmy fotowoltaicznej, która miałaby być zlokalizowana w obrębach geodezyjnych Zagórzycy i Mianowice. Jeśli ten projekt dojdzie do skutku, to w ten sposób powstałaby największa tego typu farma w regionie.

Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Gminy Damnica, farma miałaby być zlokalizowana na terenach gospodarstw rolnych „Rędzina” i „Łan” oraz innych prywatnych właścicieli gruntów. Obecnie magistrat w Damnicy zajmuje się wnioskiem inwestora w sprawie warunków zabudowy.

Przed warszawską spółką jest więc jeszcze długa droga, bo aby zaczęła realizację swoich planów, musi uzyskać pozwolenie na budowę od starostwa słupskiego.

To jednak nie jest jedyna inwestycja w czyste źródła energii, którą się szykuje na terenie gminy Damnica. W Starej Dą-

browie znacznie mniejszą, bo na obszarze ok. dwóch hektarów, farmę wiatrową chce bowiem zbudować miejscowy inwestor. Ponadto w tej samej miejscowości do budowy farmy wiatrowej o powierzchni 5,5 ha przygotowuje się spółka PWB z Poznania. Natomiast spółka Estigo Solar z Katowic chce zbudować farmę fotowoltaiczną o powierzchni 2,3 ha w obrębie Bęcino.

- W tym ostatnim przypadku już wydaliśmy warunki zabudowy, więc postępowanie na poziomie gminy jest zakończone - mówi Grzegorz Kiczmachowski, zastępca wójta gminy Damnica.

Na terenie gminy funkcjonuje również farma wiatrowa, którą zbudowała spółka Winergy Potęgowo. Na razie składa się z pięciu siłowni wiatrowych, ale inwestor planuje jej rozbudowę.

Fotowoltaika to dziedzina nauki i techniki zajmująca się przetwarzaniem światła słonecznego na energię elektryczną, czyli inaczej wytwarzanie prądu elektrycznego z promieniowania słonecznego przy wykorzystaniu zjawiska fotowoltaicznego. ©

Po rusztowaniu wdrapał się na trzecie piętro i dokonał napadu

Zbigniew Marecki
 zbigniew.marecki@gp24.pl

Słupsk

Policjanci zatrzymali 30-letniego mężczyznę, który po rusztowaniu budowlanym wszedł do mieszkania na trzecim piętrze bloku przy ulicy Piłsudskiego w Słupsku. Pobił i przestraszył znajdującego się tam mężczyznę, którego okradł z kilkuset złotych.

Słupscy policjanci zostali powiadomieni o rozboju, do którego doszło w jednym z mieszkań na terenie Słupska. Śledczy ustalili, że nieznany mężczyzna wszedł porusztowaniu na trzecie piętro budynku i przez otwarte okno dostał się do mieszkania, w którym przebywał 66-letni właściciel. Sprawca zaatakował mężczyznę i zmusił go do oddania pieniędzy. Policjanci bardzo dokładnie wypytali pokrzywdzonego o rysopis sprawcy i o jego znaki szczególne.



Sprawca rozboju na starszym mężczyźnie został wczoraj doprowadzony do sądu, który zdecydował o aresztowaniu mężczyzny na razie na okres trzech miesięcy

Ten dokładny rysopis złodzieja okazał się kluczem do zatrzymania mężczyzny. W trakcie przeszukiwania pobliskiego terenu, w okolicach miejsca zdarzenia, funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który przypominał napastnika opisanego przez poszkodowanego. 30-latek w rozmowie

z policjantami przyznał się do dokonania rozboju. Szczęśliwie pokrzywdzony nie doznał poważnych obrażeń, jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Co ważne, sprawcy napadu odebrano całą zrabowaną kwotę pieniędzy.

Sprawca został doprowadzony do słupskiej komendy

policji, spędził noc w izbie zatrzymań, a następnego dnia trafił przed oblicze sądu. Po krótkim posiedzeniu wsadził rejonowym podjętą decyzję, że podejrzany najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Przestępstwo rozboju zagrożone jest karą aż do 12 lat więzienia. ©

REKLAMA

009784688

Radio Gdańsk 75 lat

KUCHNIA JAKUBIAKA W RADIU GDAŃSK

Słuchaj i oglądaj w piątki po 16:00


91 FM
 LĘBORK
 ŁĘBA

103,7 FM
 TRÓJMIASTO,
 ELBLĄG, MALBORK
 STAROGARD GDAŃSKI
 KARTUZY, TCZEW

102 FM
 SŁUPSK
 USTKA

106 FM
 GNIEW
 KWIDZYN

107 FM
 BYTÓW
 CHOJNICE
 CZŁUCHÓW
 KOŚCIERZYNA

WWW.RADIOGDANSK.PL

REGION

Koronawirus

Kolejne zakażenie
Covid-19 w powiecie

Jak poinformował wczoraj Tomasz Augustyniak, szef wojewódzkiego sanepidu, spośród trzech nowych przypadków zakażenia koronawirusem jeden potwierdzono w powiecie słupskim. Dotyczy kobiety w starszym wieku. Dwa kolejne przypadki to mężczyźni w starszym wieku z powiatu sztumskiego oraz kobieta w średnim wieku z Gdyni. - Wszyscy byli objęci wcześniej kwarantanną po kontakcie z zakażonymi. Liczba potwierdzonych przypadków w województwie wynosi obecnie 718 - informuje na Twitterze Augustyniak. Z kolei Ministerstwo Zdrowia informuje w czwartek o 333 nowych i potwierdzonych przypadkach zakażenia koronawirusem w całym kraju. W województwach wygląda to następująco: śląskie (89), małopolskie (60), łódzkie (38), mazowieckie (37), podkarpackie (36), dolnośląskie (26), wielkopolskie (20), kujawsko-pomorskie (6), lubelskie (4), lubuskie (4), opolskie (4), pomorskie (3), świętokrzyskie (3) i zachodniopomorskie (3). Ogólna liczba zakażonych koronawirusem w Polsce wynosi obecnie to 39 tys. przypadków z czego 1605 osób zmarło w wyniku infekcji.

(MAZ)

Powiat bytomski

Rozbity samochód
myli kierowców

Od niedzieli na poboczu drogi z Półczna do Osławy Dąbrowy stoi rozbity samochód. Kierowcy są dezorientowani. - Z pewnością doszło tu do jakiejś kolizji - mówią jeden z nich. - Samochód jest uszkodzony, szyby wybite. Nazewnątrz są jakieś dokumenty. Audi stoi tu od niedzieli. Najgorsze jest to, że cały czas zatrzymują się przy nim ludzie. Każdy z kierowców myśli, że właśnie przed chwilą doszło do wypadku, że może ktoś potrzebuje pomocy. Trwa zdecydowanie zbyt długo. Auto powinno zniknąć, bo wprowadza zamieszanie. Od bytowskich policjantów usłyszeliśmy, że oni również otrzymali już kilka informacji w tej sprawie.

- Ustaliliśmy, że w sobotę doszło tu do kolizji - mówią. - Dotarliśmy nawet do właścicieli samochodu, mieszkanki Helu, która stwierdziła, że 1 lipca straciła panowanie nad samochodem zjechała na pobocze i auto zatrzymało się rowem - mówią funkcjonariusze. - Została ukarana mandatem. Dodała, że nie miała możliwości zabezpieczenia samochodu i zabrania. Zapewniła, że nawet jeszcze dziś (czwartek) pojawi się na miejscu i zabierze z drogi wrak.

(ZIDA)

SŁUPSK

Odnówione call center
w słupskim szpitalu

W słupskim szpitalu otwarto odnowione biuro call center. Dziennie pacjenci dzwonią do niego nawet blisko 800 razy.

Call center to biuro rejestracji telefonicznej pacjentów szpitala. Aby z niego skorzystać, należy zadzwonić pod numer tel. 59 8460

700. Telefon odbierze jedna z dziewięciu pań, które tam pracują. Call center ma siedzibę w jednym z pomieszczeń dawnej pralni w kompleksie przy ul. Hulańczyków. Jego przebudowa oraz zakup sprzętu kosztowała szpital blisko 66 tys. złotych. Od poniedziałku do piątku call center działa w godzinach 7-17,

a w piątek - od 7 do 14.30. - Zainteresowanie call center jest bardzo duże. Tylko w czerwcu pacjenci słupskiego szpitala łączyli się z nim 11562 razy. Mamy założenie, że 90 procent połączeń musi być odebrane w ciągu trzech minut, choć z statystyki wynika, że największa liczba połączeń jest odbierana już po 30 sekundach.

Jeśli połączenia nie udało się odebrać w trzy minuty, to system zapisuje numer telefonu, a panie mają obowiązek oddzwonić, przeprosić i załatwić sprawę. Prawda jest taka, że pacjenci dzwonią z różnymi problemami, nie tylko związanymi z zapisami na wizyty - mówi Andrzej Sapiński, prezes szpitala, (MAZ)

W Damnicy skradziono zabytkową
kostkę brukową. Złodzieja szuka policja

Prawo

Wojciech Frelichowski

wojciech.frelichowski@gp24.pl

W Damnicy z terenu remontowanej drogi skradziono kamienną kostkę brukową.

Strata jest nie tylko materialna, ale również historyczna, bo kamienna nawierzchnia tej drogi ma sto lat. Chodzi o ulicę Topolową. Od kilku tygodni jest ona remontowana, a raczej rewita-

lizowana. - To urokliwa droga. Położono na długo przed 1945 rokiem. Z pewnością można powiedzieć, że ta ulica jest zabytkowa - mówi Grzegorz Kiczmachowski, zastępca wójta gminy Damnica. Od wielu lat nawierzchnia ul. Topolowej była w słabej kondycji. Samorząd postanowił ją wyremontować. Stare kamienie brukowe były zdejmowane, układano nową podsypkę i niwelowano dziury. Na tak przygotowaną na-

wierzchnię kamienie były kładzione z powrotem. Z tej okazji postanowili skorzystać miłośnicy cudzej własności. Kilka dni temu pracownicy stwierdzili ubytek. Zginęło około 15 metrów kwadratowych kamieni brukowych. Ktoś chyba uznał, że taki kamień brukowy przyda mu się do ozdobienia własnej posesji, np. do otoczenia klombów lub trawnika. O kradzieży powiadomiono już miejscową policję. ©R

AUTOPROMOCJA

DZIEŃ DOBRY W PONIEDZIAŁEK

Nowy tydzień (nowe wydanie)

GŁOS POMORZA

REKLAMA 009495207

Vigor TAXI

59 84 22 700

607 27 17 17

59 196-25

NA JAKIŚ TĄ TAXI W SŁUPSKU

REKLAMA

009779316

ZMIANA OGŁOSZENIA
Burmistrza Miasta Ustka

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustka pn. „LIKwidacja PRZEBIEGU PLANOWANEJ DROGI ZEWNĘTRZNEJ NA ODCINKU OD ULICY RZECZNEJ DO ULICY OGRODOWEJ”

W nawiązaniu do ogłoszenia Burmistrza Miasta Ustka nr GP.6721.17.2020 z dnia 26.07.2020 r., zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.ustka.pl, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka oraz ogłoszenia w Głosie Pomorza w dniu 1.07.2020 r., dotyczącego zawiadomienia o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustka pn. „LIKwidacja PRZEBIEGU PLANOWANEJ DROGI ZEWNĘTRZNEJ NA ODCINKU OD ULICY RZECZNEJ DO ULICY OGRODOWEJ” informuję,

że w związku z art. 47 ustawy z dnia 19.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 przedłuża się termin składania wniosków do ww. planu miejscowego do dnia 10. sierpnia 2020 roku.

Wnioski należy składać w formie pisemnej na adres Urzędu Miasta Ustka, ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3, 76-270 Ustka lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich podpisem elektronicznym, w szczególności pocztą elektroniczną na adres e-mail: boml@um.ustka.pl lub formularzem zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.ustka.pl.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Ustki z siedzibą: Urząd Miasta Ustka 76-270 Ustka, ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 3.

Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1) została opublikowana na stronie internetowej www.ustka.pl w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka: Komunikaty/artykuły: Obwieszczenie Burmistrza Miasta Ustka o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustka pn. LIKWIDACJA PRZEBIEGU PLANOWANEJ DROGI ZEWNĘTRZNEJ NA ODCINKU OD ULICY RZECZNEJ DO ULICY OGRODOWEJ), a także wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Ustka.

REKLAMA

009781049

WRG.6840.1.9.2020.AMK

Miastko, dnia 9.07.2020 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTKA

o odwołaniu I nieograniczonego przetargu ustnego na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miastko

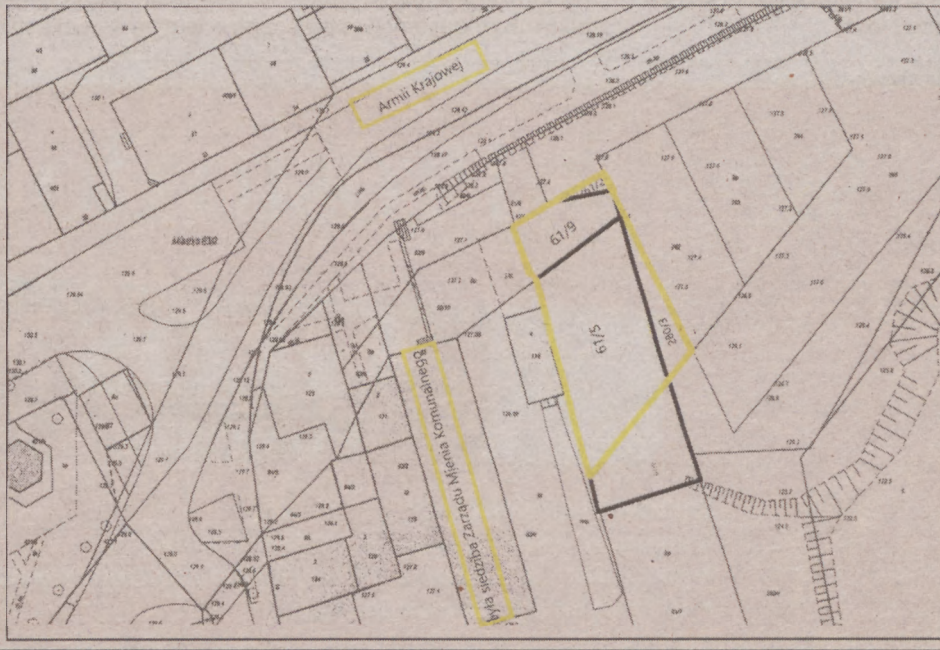
Stosownie do zapisów art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65) – Burmistrz Miastka

odwołuje

ogłoszony na dzień 11 sierpnia 2020 r. I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w centrum miasta przy ulicy Armii Krajowej w obrębie ewidencyjnym 83/5 m. Miastko, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki o numerach 61/5, 61/9, 261/2 i 280/3 o łącznej powierzchni 529 m².

Przyczyną odwołania przetargu jest planowane przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Informacja o odwołaniu przetargu zostaje wywieszona na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miastku oraz zamieszczona na stronach internetowych: www.miastko.pl, www.bip.miastko.pl.



Na wakacjach trzeba trzymać się za portfele. Gotówka szybko z nich znika w restauracjach

Bogna Skarał
bognaikarui@gp24.pl



U Sąd morzem

Ceny nad morzeni 2020 mają swoją prawidłowość. Jeśli kupujesz coś blisko morza, to musisz zapłacić więcej. Dotyczy to wszystkiego od gofrów i lodów do cen za mieszkanie. Oczywiście, że liczy się również „opakowanie”, czyli czy jesz lody w pucharku razem z bitą śmietaną i owocami czy też kupujesz w sklepie lodu na patyku. Identycznie jest z apartamentami i cenami za pokój hotelowy. Im wyposażenie jest ciekawsze, tym cena za takie lokum wyższa.

Nad morzem na pewno musimy zjeść rybę ze smażalni. Musi być z frytkami i surówką. Do tego małe piwo czy woda mineralna i rachunek za dwie porcje skacze do ponad 70 zł.

Ceny zasmażoną rybę podawane w menu nawet zachęcają, ale mało kto bierze pod uwagę, że to ceny za 100 gramów. A jedna porcja zasmażonej ryby potrafi ważyć nawet pół kilograma.

Najdroższe ryby

Jedne z najdroższych ryb, jakie możesz zamówić w smażalni to: halibut, łosoś i antar.

Pamiętaj jednak, że nie są to bałtyckie ryby i do smażalni „przywędrowały” raczej w lodzie, więc nie daj się nabrać na „rybę prosto z kutra”.

Za 100 g halibuta musisz zapłacić 9 zł, tyle samo kosztuje 100 g sandacza, a 10 zł za 100 g musisz zapłacić za antara. Aż 11 zł za 100 gramów będzie cię kosztował łosoś.



Rodzinne wakacje nad morzem do najtańszych nie należą. Oferta punktów gastronomicznych jest jednak tak bogata, że każdy znajdzie coś na swoją kieszeń

Tańszy, choć niewiele, jest tak popularny wśród turystów dorsz - 8,5 zł i chociaż występuje w Bałtyku, to pamiętaj, że od początku czerwca do końca sierpnia jest zakaz łowienia dorsza w naszym morzu, więc to również będzie ryba z lodówki (zamrażarki).

Tańsze ryby nad polskim morzem

Za to sporo taniej wychodzi fląd - 5 zł, morskiczek 5 zł, okoń 6,5 zł oraz pstrąg 6 zł.

Inne dania z rybi mięsa

Za zupę rybną zapłacisz przeciętnie 12-15 zł, chyba że połączysz się na tajską zupę rybną, która będzie cię kosztowała 17 zł za porcję.

Najdrożej wychodzi rybny szaszłyk. Za 100-gramową por-

cję z nie wiadomo jakiej ryby trzeba przeciętnie zapłacić od 10 do 15 zł za 100 gramów.

Mniej więcej w podobnych cenach jest szaszłyk z mięsa, który za 100 gramów kosztuje 10-14 zł. To konkurencja dla kiełbasy z rusztu czy kaszanki, za którą musisz zapłacić także około 10 zł za 100 g (np. 9,8 zł).

Surówki i piwo

Za porcję surówki w budkach nad morzem musisz dać od 4 do 8 zł, małe piwo kosztując najczęściej 6 zł, a mała butelka wody mineralnej to wydatek około 4 zł.

Ryby wędzone

Jeśli nastawiłeś się na rybę wędzoną/ to musisz się liczyć z przeciętnym wydatkiem:

9 zł za 100 g za rybę mąślaną, 8 zł za dorsza, 7 zł za zabruszki z łososia, halibut kosztuje 9 zł, antar jest 5 zł, śledź to wydatek 3,7 zł, dorsz tusza po 6,5 zł.

Zapiekanki

Zapiekanka z serem i pieczarkami oraz keczupem to najczęściej wydatek 10 zł, a pieczywo czosnkowe sprzedawane jest najczęściej za 4 zł, ale jako dodatek czy przekąska.

Kawa, herbata, desery

Za filiżankę czarnej kawy najczęściej musisz zapłacić 8 zł, a jak chcesz mleczkiem, to dolicz koniecznie najmniej 1 zł.

Herbata jest w podobnej cenie: od 5 do 16 zł za herbatę smakową.

Do kawy czy herbaty porcja ciasta to wydatek ok. 10-15 zł, chyba że pokusisz się o paczkę, za którą zapłacisz od 5,5 zł do 6 zł (duży paczek i świeży).

Lody

Jeśli masz ochotę na lody, to za jedną gałkę zapłacisz 4 zł, chyba że są to lody w pucharach czy tzw. kręcone, które kosztują od 5 zł za małą porcję do 8 zł za dużą.

Oczywiście te w pucharku potrafią kosztować nawet 25 zł za porcję, ale naporcję składają się przynajmniej dwie gałki lodów. A jeśli śmietana i różne dodatki od owoców, po bakalie czy ciasteczka.

Gofry

Od liczby i rodzaju dodatków zależy również, ile będzie cię kosztowała przyjemność zjedzenia tak popularnego gofra.

Za gofra suchego albo jedynie posypanego cukrem pudrem zapłacisz nad morzem 4 zł. Natomiast jeśli pokusisz się o dodatki, to ceną skoczy nawet do 25 zł za gofra z owocami, bitą śmietaną i polewą.

Naleśniki

Podobne ceny są za naleśniki. Cena porcji naleśników przede wszystkim zależy od tych właśnie dodatków, z tym że trudno jest kupić naleśnika bez niczego. Natomiast jeśli masz apetyt na rurkę z kremem, to ta przyjemność będzie cię kosztowała 6 zł.

Ile kosztuje obiad nad morzem?

Jeśli jesteś bardzo głodny i stawiasz się na pełen obiad, to warto przejść się po promenadzie i zapytać o zestawy obiadowe. Te kosztują od 18 zł za dwa pełne danie (zupę i drugie danie czyli porcję ryby, ziemniaki i surówkę) do nawet 35 zł (za podobny zestaw).

W restauracjach ceną naturalnie wyższą, za porcję makaronu możesz zapłacić tu nawet 43 zł. Tyle bowiem kosztuje makaron z krewetkami. Tańszy jest makaron z sosem pomidorowym - od 22 zł za porcję.

Za sałatkę zapłacisz od 22 zł za porcję, pizza jest w cenie od 16 zł, porcja ryby kosztuje tu nawet 45 zł, a kawałek mięsa z dodatkami to wydatek od 25 zł (najczęściej tyle trzeba zapłacić za danie z mięsa drobiowego).

Bardzo popularne nad morzem kurczaki z rożna kosztują od 26 do 28 zł za całego (ale można też kupić połówkę za pół tej ceny). Piwo z butelki za 0,5 litra kosztuje od 10 zł.

Ceny pamiątek nad morzem

Jeśli planujesz kupić sobie pamiątkę z wakacji, to za widokówkę z własnym portretem musisz zapłacić 5 zł, na breloczku z twoim zdjęciem to koszt 12 zł, na magnesie na lodówkę także 12 zł, ale nabyć to już 45 zł, możesz też sobie zafundować widokówkę w ramce, za którą zapłacisz od 18 zł, a kubek z twoją podobizną będzie cię kosztował 20 zł.

Jeśli chcesz się rozweselić i kupić sobie kolorowy balon, to musisz za tę przyjemność zapłacić przeciętnie 25 zł. Natomiast jeśli lubisz książki, to możesz jedną kupić nawet za złotówkę.

Parawan na plażę to w tej chwili wydatek od 18 zł (cena takiego parawanu zależy od jego długości), za obrazek malowany przy tobie musisz zapłacić od 50 zł za mały do 100 zł za duży.

Jak już zrobisz te wszystkie zakupy, to sprawdź w portfelu, może wystarczy ci pieniędzy przynajmniej na jeden kieliszek wódki, cena to około 8 zł. ©

AUTOPROMOCJA

009768239

GŁOS
POMORZA

Prosto do Ciebie!



ZAMÓW PRENUMERATĘ:

- domową, dostarczaną w godzinach porannych
- pocztową – u listonosza lub w najbliższym urzędzie pocztowym do 20 dnia każdego miesiąca
- cyfrową na stronie plus.gp24.pl

W prenumeracie
taniej i wygodniej!

☎ zadzwoń: 94 3401114
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00
email:

prenumerata.gdp(5)polskapress.pl

✉ prenumerata.gp24.pl

Gazetę dostarczamy codziennie
do Twojego domu, biura,
tam gdzie chcesz.

JAK W 16 DNI POŻEGNAĆ RWANIE W KOLANACH, BIODRACH I BARKACH?

HIPER-regenerator stawów

„zwalcza” dolegliwości o każdym podłożu – od 1. dawki?



Poznaj metodę, która pomaga uzupełnić nawet 96% deficytu mazi stawowej. Dowiedz się, jak otrzymać **BEZPŁATNY PREPARAT!**

Oni w porę zadba-
li o swoje stawy!



Andrzej, 38 lat, Ilawa

„Nie mam nawet 40 lat, a już doświadczałem mi łąpanie w krzyżu i kolanach. Myślałem sobie, że jak tak dalej pójdzie, za 10 lat będę chodzić z balkonikiem. Na szczęście już mi to nie grozi! Odkąd stosuję środek z Toronto, przestało mi strzykać i trzeszczeć w stawach, i co najważniejsze – zniknęła opuchlizna. Rewelacja!”



Aniela, 58 lat, Gdynia

„Przez sztywność stawów nie mogłam szydełkować ani robić na drutach. Potem zaczęłam mieć problemy z przygotowywaniem nawet prostych dań. A przecież dzierganie i gotowanie sprawiły mi największą przyjemność. Postanowiłam, że nie pozwolę, by dolegliwości stawów odebrały mi moje pasje. Zamówiłam ten preparat z Kanady i już po 1. dawce poczułam ulgę. Po 3 dniach ustąpiła sztywność w palcach, a z każdym kolejnym dniem wracała mi młodzieńcza sprawność. Teraz czuję, jakbym miała znowu 30 lat!”



Jan, 60 lat, Kraków

„Łamało mnie w biodrach, trzeszczało w łokciach, a kolana miały spuchnięte tak, jakby pokasało mnie stado wściekłych os. Dziś nawet nie ma już śladu po dawnych dolegliwościach! Regenerator stawów z Toronto działa z prędkością błyskawicy?”

Ci strzyka w nadgarstkach? Łupie w kolanach? Trzeszczy w biodrach? A może sztywność stawów paraliżuje Twoje całe ciało? W takim razie jesteś w grupie 16 milionów Polaków, którzy cierpią z powodu artralgi, czyli dolegliwości stawów o różnym podłożu. Wiek nie ma już większego znaczenia! Zdaniem ekspertów stany zapalne stawów dotyczą coraz większego grona osób w średnim wieku, a nawet tych bardzo młodych. Teraz jednak każdy ma szansę odzyskać sprawność. Ty też! Zanim miną 3 tygodnie, możesz swobodnie schylać się, bez trudności odkręcać stoiki z przetworami, kroić warzywa na zupę, z radością szydełkować i majsterkować. Zespół najlepszych ekspertów z Toronto opracował przełomowe remedium, które cofa biologiczny wiek stawów nawet o 19 lat

Pierwsza pomoc dla przeciążonych stawów

Przeszywające rwanie w krzyżu, łamanie w barkach, strzykanie w karku i łąpanie w kolanach to jedne z najpowszechniejszych dolegliwości społeczeństwa XXI wieku. Dziś – oprócz seniorów – coraz więcej młodych kobiet i mężczyzn uskarża się na dyskomfort wynikający ze sztywności stawów. Na szczęście, już niebawem te przykre dane mogą zmienić się na lepsze. Fakt, że rewolucyjny środek z Waszyngtonu pomaga zwalczyć dolegliwości stawów od 1. dawki nowa szansa na powrót do sprawności milionów osób zmagających się z artralgią. Ten specyfik z niebywałą siłą łagodzi zarówno rwanie pojedynczego stawu (np. kolana), jak i dolegliwości wielostawowe charakterystyczne dla różnych chorób. Nowatorski preparat może przynieść Ci ulgę wtedy, gdy dokwiera Ci przeciążony kręgosłup, i wtedy, gdy sztywność stawów „paraliżuje” całe ciało.

„Po 16 dniach stawy są jak nowe!”

Czy wiesz, że specjaliści wyróżniają dwa główne podłoża dolegliwości stawów – zapalne oraz niezapalne? Te pierwsze wiążą się z opuchlizną, zaczerwienieniem i ciepłotą. Natomiast te drugie nie wywołują żadnych obrzęków. Jednak każda dolegliwość stawów oznacza przeszywające rwanie, które utrudnia nawet najdrobniejsze czynności. Na szczęście istnieje antidotum o szerokim spektrum działania: testy pokazały, że innowacyjna formuła z Kanady pomaga złagodzić każdą postać artralgi. Bez względu na to, czy przeszywające łąpanie w kolanie jest wynikiem dawnego urazu, czy zwyrodnienia stawów spowodowane są upływem czasu i naturalnym zużyciem chrząstek, teraz masz szansę nawet w 16 dni wyciszyć doskwierające łamanie w kościach.

Zadbaj o swoją sprawność – nikt nie zrobi tego lepiej od Ciebie!

Ekspertci mogą nieustannie alarmować, jak ważne jest wspieranie układu ruchu i jak istotną rolę odgrywa codzienna profilaktyka przeciw chorobom zwyrodnieniowym. Jednak to Ty znasz najlepiej swoje ciało i troska o Twoje zdrowie powinna zacząć się w Twoim domu. Teraz możesz dać swoim stawom drugie życie. Tylko jeden krok dzieli Cię od tego, by dowiedzieć się, czy otrzymasz bezpłatny regenerator stawów. Pospiesz się – 100% dofinansowania na opakowanie preparatu otrzyma tylko 100 pierwszych osób, które skontaktują się z konsultantem. Już teraz zamów nowy specyfik BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

Tego potrzebują Twoje stawy



Potencjalny efekt 16 dni stosowania preparatu

Ekspertci są zgodni: pionierski regenerator stawów nawet w 98% przypadków pomaga odbudować ubytki w chrząstce i mazi stawowej

INNOWACYJNY REGENERATOR STAWÓW z Kanady to Twoja szansa na:

- 3-krotne przyspieszenie regeneracji chrząstek stawowych
- Złagodzenie rwania w kolanach, biodrach i kręgosłupie
- Zmniejszenie uczucia sztywności w nadgarstkach, kolanach, kostkach i dłoniach
- Rewitalizację – nawet w 98% – struktur stawów, ścięgien, kaletek maziowych i więzadeł
- Odzyskanie swobody ruchów!

UWAGA! Ekspertci przestrzegają przed bagatelizowaniem objawów zwyrodnień! Odpowiedz na poniższe pytania:

- Czy odczuwasz dyskomfort podczas zginania nadgarstków i kończyn?
- Czy słyszysz trzaskanie w kościach spowodowane ocieraniem się chrząstek?
- Czy miewasz tzw. dolegliwości korzonków bądź reumatyczne łamanie w kręgosłupie?
- Czy odczuwasz ograniczenie ruchomości w stawach?
- Czy masz obrzęki na kolanach, nadgarstkach lub palcach?

Jeśli chociaż jedna z Twoich odpowiedzi brzmi „**TAK**”, jak najszybciej zacznij stosować pionierski specyfik. Zastosuj się do zaleceń ekspertów – działaj, zanim dolegliwości stawów zaczną się nasilać!

ODZYSKAJ SWOBODĘ RUCHÓW!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 08.08.2020 r. otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

+ SZYBKA PRZESYŁKA!
ZADZWOŃ: 54 285 80 16

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat

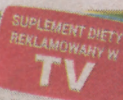
*Tytuł przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

Blokuje artralgię już pol. zastosowaniu

„Wyteżone prace badawcze trwały przez ostatnie 6 lat – i tak oto powstał przełomowy preparat, który jak żaden inny regeneruje zniszczone stawy. A rwanie w kończynach? Wyniki testów pokazały, że u 94% użytkowników, zmagających się z artralgią, dolegliwości stawów mijają niemal natychmiast – działa już 1 dawka! Zarówno u młodych, jak i dojrzałych osób zaobserwowaliśmy błyskawiczną odbudowę stawów i ekspresowy powrót do sprawności. W przypadku naszej metody ani wiek, ani stopień zaawansowania zwyrodnienia stawów nie mają większego znaczenia”.



Prof. Charles Morton z ośrodka badawczego w Toronto



Wybieramy Mistrzów Urody. Sprawdź liderów!

Nasi czytelnicy wybiorą najlepszych pracowników branży Uroda w województwie pomorskim.

Plebiscyt zostanie przeprowadzony w trzech etapach. Naj-

pierw osobno w miastach i powiatach zostaną przyznane tytuły Fryzjer, Kosmetyczka, Stylistka Paznokci oraz Salon Fryzjerski i Studio Urody Roku. Laureaci w każdej z tych kategorii, poza dyplomami

i nagrodami, zdobędą awans do wojewódzkiego finału. Niezależnie od głosowania w miastach i powiatach, nagrody zostaną przyznane także w wojewódzkich kategoriach plebiscytu Linergistka, Stylistka

Rzęs, Makeup Artist, Masażysta, Barber oraz Mistrz Tatuażu Roku. Laureaci awansują do ogólnopolskiego finału. Więcej informacji oraz pełna lista kandydatów na stronie www.gp24.pl/uroda



Ewelina Czaja, Słupsk



Patrycja Superson, Słupsk



Dorota Redloch, Słupsk



Weronika Pawłowska-Baran, Słupsk



Kornelia Brożyna, Ustka



Anna Wilczyńska, Witkowo



Olga Piekarska, Ustka



Justyna Drabik, Ustka



Natalia Szocik, Dębica Kaszubska

wyniki głosowania z czwartku, 16 lipca 2020
pełne wyniki na stronie gp24.pl/uroda

SŁUPSK

Fryzjer Roku		głosy
1	Anna Wróblewska, Salon Fryzjerski Anna Wróblewska, Słupsk	11
2	Ewelina Czaja, Salon Fryzjerski Keratyna, Słupsk	13
3	Patrycja Superson, Salon Fryzjerski Patrycja, Słupsk	11
Kosmetyczka Roku		głosy
1	Dorota Redloch, Salon Kosmetyczny Doris, Słupsk	22
2	Weronika Pawłowska-Baran, Kamienica Urody, Słupsk	10
2	Sylvia Zalińska, Studio Wizażu i Kosmetyki Motyl, Słupsk	1
Stylistka Paznokci Roku		głosy
1	Magdalena Dzierżak, Marchewkowe Studio, Słupsk	72
2	Weronika Pawłowska-Baran, Kamienica Urody, Słupsk	11
3	Karolina Bronicka, Nails & Lashes By Karolina Bronicka, Słupsk	7
Salon Fryzjerski Roku		głosy
1	Salon Fryzjerski Euforia Katarzyna Winna, Słupsk, ul. Wileńska 39 Box 43 Manhattan	13
2	Salon Fryzjerski Anna Wróblewska, Słupsk, ul. Szczecińska 34	1
Studio Urody Roku		głosy
1	Bella Makijaż Permanentny i Kosmetologia Joanna Ratajczyk, Słupsk, ul. Kołtąja 5/5	10
2	Salon Kosmetyczny Karolina Damaszek, Słupsk, ul. Królowej Jadwigi 2B	5

POWIAT SŁUPSKI

Fryzjer Roku		głosy
1	Monika Piśkorowska, Salon Fryzjerski U PIPI, Główny	11
2	Aniela Bukata, Salon Urody Kaszmir, Kępice	3
2	Aneta Sękowska Kaniak, A&S Salon Fryzjerski, Ustka	3
Kosmetyczka Roku		głosy
1	Kornelia Brożyna, „Stella” Kornelia Brożyna, Ustka	3
2	Anna Wilczyńska, Malu Malu Anna Wilczyńska, Witkowo	2
3	Olga Piekarska, Gabinet Kosmetyczny Olga, Ustka	1
Stylistka Paznokci Roku		głosy
1	Justyna Drabik, Just Nails, Ustka	3
2	Natalia Szocik, Be Beauty Natalia Szocik, Dębica Kaszubska	1
Studio Urody Roku		głosy
1	Zmalowane Kasia Jankowska, Główny, ul. Główny	5
2	Makijaż Permanentny Brwi Oczy Usta- Ustka, ul. Marynarki Polskiej 78a/4	3
3	Oaza Urody Strzelino Małgorzata Sobolewska, Strzelino, ul. Pogodna 10A	3

Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT
Głosowanie w pierwszym etapie potrwa do czwartku, 12 sierpnia do godz. 22:00.

PARTNEREM AKCJI MISTRZOWIE URODY SĄ

Międzynarodowe Targi Fryzjerskie i Kosmetyczne
BEAUTY DAYS

Dom 5G. Mieszkanie, biuro i centrum rozrywki

Jedną z lekcji, którą przerobiliśmy w przyspieszonym tempie dzięki narodowej kwarantannie, było godzenie życia rodzinnego i obowiązków domowych z życiem zawodowym. Pandemia pokazała nam, że jest to możliwe, choć niepozbawione wyzwań. Wielu z nas w krótkim czasie zaadaptowało się do nowej sytuacji, przystosowali do niej również swoje domy i mieszkania. To początek nowego trendu, który przyspieszy wraz z wprowadzeniem technologii 5G.

Nowy model pracy zostanie z nami na dłużej

Przestawienie się na pracę zdalną, zmiana organizacji pracy, komunikacja z zespołem za pomocą nowych narzędzi nie nastęrczyła nam zbyt wielu problemów technicznych. Pracodawcy zauważają, że Polacy szybko zaadaptowali się do nowej sytuacji – bez straty dla wydajności pracy. Prognozuje się, że sytuacja wymuszona przez pandemię stanie się nową normalnością. Większość pracodawców przeszła już swoiste testy bojowe, zatem wprowadzenie pracy zdalnej dla części zespołów, czy pracy w trybie zmiennymi będzie zdecydowanie łatwiejsze. Wprowadzanie i rozwój sieci 5G pozwoli na zdalną pracę osobom, które obecnie muszą pojawiać się w pracy wyłącznie ze względu na bariery technologiczne, jak zbyt duże ilości przesyłanych danych lub wymogi dotyczące bardzo wysokiej szybkości przesyłania danych lub niskich opóźnień.

Dla wielu pracowników możliwością pracy zdalnej jest również wartością dodaną, czynnikiem, który może zażywać o wyborze pracodawcy. Podstawową korzyścią jest fakt, że mniej czasu tracimy na przemieszczanie się, co w dużych miastach pozwala zaoszczędzić nawet i do trzech godzin dziennie. Warto też podkreślić, że możliwość pracy zdalnej zniesie również część barier, jak np. odległość do miejsca pracy – otworzy to największe rynki pracy skoncentrowane w dużych miastach na osoby zamieszkujące nawet znacznie oddalone małe miejscowości, dając nowe możliwości zarówno pracownikom, jak i pracodawcom. Nowy model pracy to szansa na lepsze pogodzenie życia zawodowego i prywatnego, utrzymanie więzi z najbliższymi. Praca zdalna umożliwia też bardziej partnerski podział obowiązków domowych.

Jedno mieszkanie, wiele funkcji

Statystyki pokazują, że około połowy Polaków mieszka w domach jednorodzinnych, często są to niewielkie domy, zamieszkane przez

dwa pokolenia. W dużych miastach ten odsetek wolnostojących domów nie jest już tak wysoki – tu dominują mieszkania w blokach i kamienicach. Konieczność wydzielenia stref do pracy i nauki oraz do relaksu czy rozrywki stała się widoczną już w pierwszych dniach kwarantanny. W dużych domach nie było to trudne – w mieszkaniu trzy-pokojowym stanowiło to już spore wyzwanie. Dzięki kreatywności poradaliśmy sobie z nim koncertowo – media społecznościowe są pełne fantastycznych pomysłów z czasów kwarantanny.

Niezbędne były jednak zasoby. Dwoje pracujących rodziców oraz na przykład dwójka dzieci w wieku szkolnym to cztery komputery pracujące jednocześnie przez kilka godzin. A popołudniami, czy wieczorami ten sam sprzęt służył do rozrywki – kontaktu ze znajomymi, oglądania filmów, czy wydarzeń online w streamingu lub do gier. Kluczowym do osiągnięcia wymarzonego efektu był więc dostęp do szybkiego i niezawodnego Internetu bez ograniczeń transferu. Oraz oczywiście do sprzętu potrzebnego w tym samym czasie wszystkim członkom rodziny.

Statystyki sprzedażowe mówią, że w czasie pandemii Polacy ruszyli na zakupy online. Kupowaliśmy głównie sprzęt AGD i RTV. Po otwarciu sklepów wielkopowierzchniowych szturmowaliśmy hipermarkety budowlane i meblarskie. Jaki możemy wyciągnąć wniosek z tych danych? Zaczynamy przerażać i optymalizować urządzenie naszych domów, aby dostosować je do nowych potrzeb. Nasze mieszkania ewoluowały z miejsca, w którym się śpi i ewentualnie je śniadanie i kolację, do prawdziwego centrum, łączącego wszystkie potrzeby życiowe. Pracę, naukę, posiłki, wypoczynek i rozrywkę.

Nasze domy są coraz bardziej smart

Podjmując decyzje zakupowe, stawiamy na nowoczesne rozwiązania, najnowsze technologie. Inwestujemy w inteligentne sprzęty, które pozwolą nam w pełni wykorzystać zalety cyfryzacji.



Takie trendy sprzedażowe świadczą o tym, że chcemy świadomie inwestować w rozwiązania, które ułatwią nam godzenie tak wielu funkcji w naszych domach. Bo myślimy o przyszłości, która wraz z wprowadzeniem standardu 5G przyspieszy w niewyobrażalnym dotąd tempie. Na czym będzie polegała różnica? Ponad 60-krotnie szybszy przesył danych to skok technologiczny, który trudno nam sobie wyobrazić. Sieć, dostępna wszędzie, będzie w stanie umożliwić wymianę danych pomiędzy setkami milionów urządzeń, bez zauważalnych opóźnień. Będzie możliwa wymiana informacji na skalę, jaką znamy jedynie z filmów s.f.

Jeszcze kilka lat wstecz telewizor podłączymy do Internetu był ekscytującą nowinką technologiczną, nieco uciążliwą w nawigacji. Dziś taki sprzęt stał się w zasadzie standardem, a coraz doskonalsza technologia, szybszy Internet i bardziej przyjazne interfejsy sprawiają, że korzystanie z takiego udogodnienia weszło nam w nawyk. Warto zastanowić się nad tym, jakie możliwości otworzą się przed nami w przyszłości wraz z rozwojem 5G. Podłączenie do Internetu praktycznie wszystkich sprzętów domowych – od ekspresów do kawy, poprzez lodówki, odkurzacze, piekarniki i roboty kuchenne,

aż po klimatyzatory pozwoli na optymalne zarządzanie codziennymi czynnościami i znaczące podniesienie komfortu życia.

Rozrywka i sport we własnym salonie

Cyfrowa rozrywka i relaks to już nie tylko telewizja, gry i platformy streamingowe z tysiącami seriali. Korzystając z szybkiego łącza oraz odpowiedniego sprzętu – na przykład dobrej jakości słuchawek, kamer, konsol i gogli VR – możemy wszystko, ogranicza nas wyłącznie wyobraźnia. Przed nami era uczestnictwa w sztukach teatralnych, premierach filmowych, zdalnego zwiedzania niedostępnych na co dzień muzeów i galerii sztuki – wizyta w MoMie czy Luwrze będzie dostępna dzięki kilku kliknięciom. Podobnie będzie z wirtualnym kibicowaniem na stadionach sportowych, czy uczestnictwem w koncertach odbywających się na drugim końcu świata.

Dziś tego rodzaju aktywności są już możliwe, jednak niedoskonała jakość połączenia daje wrażenie sztuczności. Wraz z siecią 5G ta bariera zniknie. Nie oznacza to jednak, że czeka nas przyszłość wyłącznie na kanapie czy fotelu. Interaktywne uprawianie sportu w domu zyska zupełnie nowe oblicze dzięki ultra-

szybkemu internetowi oraz interaktywnym urządzeniom wspomagającym. Trening w domu nie będzie w niczym przypominał dzisiejszego naśladowania ćwiczeń nagranych przez trenera fitnessu na filmie. Nie tylko weźmiemy udział w treningu na żywo, wraz innymi uczestnikami, ale trener będzie mógł obserwować nasze wysiłki na żywo, dawać nam wskazówki i monitorować funkcje naszego organizmu.

Nowe role telekomów

Niezwykle istotnym elementem tej nowej normalności będzie wybór odpowiednich usług telekomunikacyjnych od sprawdzonego i niezawodnego dostawcy. Bo właśnie od jakości i dostępności sieci będzie zależał komfort naszego życia oraz to, czy będziemy w stanie w pełni skorzystać z dobrodziejstw nowych technologii, gdy sieć 5G będzie już w pełni rozwinięta. Znaczenie sieci 5G dostrzega T-Mobile, którego komercyjna sieć 5G obejmuje już 6 mln mieszkańców. Obecna infrastruktura zapewnia im dostęp do najnowocześniejszej technologii, która będzie stale rozwijana, oferując coraz wyższe prędkości przesyłania danych.

Nie da się jednak ukryć, że „zarządzanie życiem w rodzinie” jest całkiem nowym

wyzwaniem, ponieważ nigdy wcześniej nie spędzaliśmy ze sobą tyle czasu. W tym czasie mogły nasilić się spiecia – choćby te wynikające z nakładających się na siebie potrzeb poszczególnych członków rodziny. To normalne, w takich sytuacjach uczymy się siebie i swoich emocji od nowa. Na nowo definiujemy również nasze mieszkania, starając się pogodzić wiele funkcji często na niewielkiej powierzchni. Warto to jednak zrobić, bo tak będzie wyglądać nasza przyszłość, w której technologia, oparta na szybkiej sieci 5G, ułatwi nam życie.

Nowe trendy będą coraz bardziej widoczne także w innych obszarach życia, jak choćby turystyka, która zmienia się na naszych oczach i prawdopodobnie już nigdy nie będzie taka sama. Tu nowoczesna telekomunikacja także ma swoje, rosnące znaczenie – np. dzięki analizie logowań do stacji bazowych T-Mobile powstała mapa zachowań Polaków w weekend Bożego Ciała (11-14.06.2020). Uchwycono dzięki niej pierwsze widoczne skutki epidemii: choć nasza wyjazdowa aktywność wraca do normy, to Polacy na dobre otworzyli się na wypoczynek w kraju: ponad pięciokrotny wzrost logowań do stacji bazowych T-Mobile odnotowano w obszarach atrakcyjnych turystycznie i znanych kurortach.

Tajne narady w PiS o zmianach w rządzie

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Już jesienią może dojść do rekonstrukcji rządu Mateusza Morawieckiego. Aby przypieczętować zmiany w Radzie Ministrów, prezes PiS Jarosław Kaczyński miał na początku tygodnia złożyć wizytę w Kancelarii Premiera. Media informują o ministrach, którzy niebawem mogą opuścić swoje resorty.

Prezes PiS we wtorek po godz. 19.00 złożył wizytę w Kancelarii Premiera - informuje „Super Express”. Wcześniej, tego samego dnia, Kaczyński miał wziąć udział w kilkugodzinnej naradzie w siedzibie PiS.

Dziennik pisze, że rozmowa w Kancelarii Premiera dotyczyła rekonstrukcji rządu i gwarancji pozostania Mateusza Morawieckiego na stanowisku premiera. Kaczyński i szef rządu mieli rozmawiać również o wewnętrznych wyborach w PiS, które planowane są na jesień.

- Mateusz Morawiecki jest i pozostanie premierem. To znakomity szef rządu, świetnie pracował w kampanii prezydenckiej. A jak mamy wspólny sukces, to ciężko jest mieć nawet taki myśli o wymianie premiera - zapewnia w rozmowie z gazetą poseł PiS Marek Ast.

Europoseł Ryszard Czarnecki w rozmowie z „Faktem” stwierdził, że Jarosław Kaczyński, mimo że o tym nie mówi, to myśli o „poważnej” rekon-

strukcji”. Zdaniem Czarneckiego będzie miała ona charakter zarówno „strukturalny, jak i personalny”, ale nie sądzi aby dotyczyła ona obecnego premiera.

Tymczasem „Dziennik Gazeta Prawna” donosi, że Mateusz Morawiecki jesienią może objąć funkcję wiceprezesa PiS i tym samym umocnić swoją pozycję.

Z kolei z nieoficjalnych ustaleń portalu money.pl wynika, że skład Rady Ministrów może opuścić m.in. szef resortu finansów Tadeusz Kościński. Być może zostanie on nowym prezesem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

Sam Kościński mówił, że premier Morawiecki prosił go, aby kandydował na nowostanowisko.

Zmiany miałyby nastąpić także w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. O dymisji szefowej resortu Marleny Maląg spekuluje się już od pewnego czasu.

Portal wskazuje, że miałyby być ona podyktowana tym, że resort rodziny „się zaciął”. Jest to sytuacja groźna dla partii rządzącej, bo to właśnie MRPiP odpowiada za zaprzeczanie wszelkich dodatków socjalnych, m.in. za program Rodzina 500 plus.

Z nieoficjalnych informacji money.pl wynika również, że stanowisko ministra może stracić szefowa resortu sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk, gdyż z jej pracy są niezadowolone „najważniejsze osoby w rządzie”. ©RP

Protesty wyborcze. Borys Budka chce unieważnienia głosowania

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Borys Budka poinformował, że w proteście wyborczym złożonym do Sądu Najwyższego partia domaga się unieważnienia wyborów. Z kolei rzecznik rządu Piotr Müller zapewnia, że skala błędów podczas głosowania absolutnie nie wpływa na wynik wyborczy.

Czwartek był ostatnim dniem na złożenie protestu przeciwko ważności wyborów na prezydenta Polski.

- Wybory prezydenckie nie były równe ani uczciwe, nie spełniały standardów demokratycznych. W proteście wyborczym, który składamy w Sądzie Najwyższym, żądamy stwierdzenia nieważności wyborów - mówił wczoraj w TVN24 Borys Budka.

Lider PO zapowiedział, że w proteście wyborczym pokazany zostanie „szereg czynników, które wpłynęły na to, że te wybory były nieuczciwe”.

Jego zdaniem, sam akt głosowania może być dobrze przeprowadzony, ale „cała otoczka, zaangażowanie finansów publicznych, zaangażowanie mediów tzw. publicznych, sprawa, że nie była to równa sytuacja”.

Według szefa PO, prezydent Duda wygrał wybory dzięki za-



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Na wynik wyborów wpływ miało zaangażowanie całego aparatu państwa po stronie Andrzeja Dudy - uważa opozycja

Borys Budka: Ja to powieiii prezydentowi prosto w oczy: Pan został prezydentem na skutek nieuczciwej gry wyborczej

angażowaniu w jego kampanię całego aparatu państwowego.

Budka oświadczył, że jeśli teraz opozycja nie będzie głośno pokazywać nieprawidłowości, to „następne wybory będą podwójnie skrócone”.

Zapytany, czy zgodzi się z wyrokiem Sądu Najwyższego, jeśli ten uzna ważność wyborów, Budka odpowiedział, że jest legalistą. Zaznaczył

przy tym, że pojawia się pytanie „kto to powie”.

- Jeżeli będzie robiła to Izba Spraw Publicznych, w której część sędziów została wybrana w sposób niezgodny z polską konstytucją, przez upartyjowaną KRS, to będziemy mieli podwójny problem - mówił.

O sprawę ewentualnej powtórki wyborów zapytany został w Polskim Radiu rzecznik rządu Piotr Müller. - Trzeba przeanalizować, jak w każdym procesie wyborczym, w każdym procesie organizacyjnym błędy, które się pojawiały. Natomiast ich skala absolutnie nie wpływa na wynik wyborczy. Jeżeli nawet pojawiły się jakieś błędy, które były w procesie i w Polsce, i za granicą, należy wyciągnąć z nich wnioski, ale

one niewpływają na wynik wyborczy, różnica międzykandydatami jest za duża - mówił w radiowej Trójce.

Z kolei wicepremier Jadwiga Emilewicz mówiła na antenie TVN24, że rząd przeprowadził w bardzo trudnych warunkach wybory prezydenckie, które „nie są kwestionowane”.

- Nie widzę podstaw do tego, żeby wybory unieważnić. Została przygotowana ustawa ordynacyjna, przegłosowana przez większość sejmową i w tych trudnych warunkach udało się przeprowadzić wybory - tłumaczyła.

- Ze wszystkimi szyszanami, które koalicja opozycyjna nam zarzucała, że np. nie dopuścimy nowego kandydata, żenie uwzględnimy, że to nowy cykl wyborczy. Wszystko wydarzyło się zgodnie z prawem w bardzo trudnych warunkach - dodała minister rozwoju.

Tymczasem Jerzy Stępień, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził w środę na antenie radia TOK FM, że „są przesłanki do unieważnienia wyborów”. Jego zdaniem wskazywać może na to brak zgodności z konstytucją terminów głosowania 28 czerwca i 2 lipca. - Moim zdaniem, powinno się poczekać do 6 sierpnia, czyli końca kadencji Andrzeja Dudy i dopiero wtedy rozpiąć nowe głosowanie na podstawie przepisów o opróżnieniu urzędu prezydenta - mówił. ©RP

WKRAJU

Warszawa

Zaprzysiężenie prezydenta na Stadionie Narodowym?

Zaprzysiężenie Andrzeja Dudy na drugą kadencję najprawdopodobniej odbędzie się na Stadionie Narodowym - podało nieoficjalnie RMF FM. Dlaczego uroczystość miałaby zostać przeniesiona z Sali Plenarnej Sejmu? Chodzi o względy bezpieczeństwa sanitarnego, w związku z zagrożeniem koronawirusem. Zaprzysiężenie nowego prezydenta odbywa się zwyczajowo w Sali Plenarnej Sejmu w obecności wszystkich parlamentarzystów. Przeprowadzenie uroczystości w dość ciasnym Sali Plenarnej wiązałoby się zesporym ryzykiem zakażenia koronawirusem, jeśli któryś z parlamentarzystów byłby chory. Tymczasem na Stadionie Narodowym udało by się zorganizować uroczystość w ten sposób, by goście mogli zachować między sobą bezpieczne odstępy.

(AIP)

Warszawa

Będą kary po rozmowie prezydenta z rosyjskimi youtuberami

Szef MSWiA Mariusz Kamiński zapowiedział konsekwencje wobec osoby, która odpowiedzialna jest za sprawdzanie wiarygodności osób dzwoniących do prezydenta. Chodzi o żartowiskich youtuberów, którzy dzwoniли się do Andrzeja Dudy. Z udostępnionego w internecie nagrania wynika, że przez kilkanaście minut rozmawiał z prezydentem, podając się za sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa. Minister wyjaśnił, że służby specjalne niekontrolują takich telefonów. - Tegotypu rozmowy organizują odpowiednie biura kancelarii prezydenta i premiera czy biura współpracy międzynarodowej - dodał. - Będą wyciągnięte konsekwencje wobec konkretnej osoby, która zawiódła - zapewnił. Mariusz Kamiński wyjaśnił, że chodzi o osobę w Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ, do której kancelaria prezydenta zwróciła się w celu sprawdzenia wiarygodności telefonu, (AIP)

Rozliczenia w Platformie Obywatelskiej po kolejnych przegranych wyborach. Będzie zmiana nazwy partii?

Warszawa

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Liderzy Platformy Obywatelskiej zastanawiają się, jak zagospodarować ponad 10 milionów głosów, które w drugiej turze wyborów prezydenckich otrzymał Rafał Trzaskowski. Rozwiązaniem, które ma najwięcej zwolenników, jest przekształcenie PO w o wiele szerszą, koalicyjną siłę polityczną. Możliwa jest nawet zmiana nazwy partii.

Jesienią Borys Budka przedstawi opinii publicznej nowy program Platformy Obywatelskiej. Przewodniczący PO postanowił podejść o wiele poważniej do sytuacji powyborczej, niż to miało miejsce w ostatnich latach. Budka zlecił wykonanie profesjonalnych

badan socjologicznych, na podstawie których eksperci przygotują program, który ma trafić do Polaków.

W przyszłym tygodniu zbierze się zarząd PO i na tym spotkaniu liderzy tej formacji mają dyskutować o kierunku, w którym PO będzie zmierzała w najbliższym czasie.

Jednym z rozwiązań, które ma najwięcej zwolenników w PO, jest zbudowanie partii wokół Rafała Trzaskowskiego, a przynajmniej powierzenie mu o wiele ważniejszej i bardziej eksponowanej roli niż ta, którą sprawował do tej pory. Musiałoby się jednak wiązać ze zmianą wizerunku PO. Trzaskowski, który jest wiceprzewodniczącym tej partii, w swojej kampanii nieustannie podkreślał, że jest kandydatem nie partii, ale wielu grup politycznych i społecznych.

Rafał Trzaskowski osiągnął w ostatnich wyborach sukces. Mimo że nie wygrał wyborów, uratował pozycję PO jako największej partii opozycyjnej. Jednak nawet ponad 10 milionów głosów oddanych na prezydenta Warszawy można bardzo łatwo zmarnować.

- Podziękowaliśmy sztabowi za dobrą pracę, Rafałowi za wielkie zaangażowanie. A teraz przed nami znalezienie formuły rozszerzenia Koalicji Obywatelskiej, przede wszystkim osamodzielnienie, o ludzi, którzy zaangażowali się w kampanię. To jest niesamowity potencjał głosów i niesamowite wyzwanie - mówił Budka.

Borys Budka nie przerwał passy porażek Platformy Obywatelskiej w wyborach od 2015 roku. W partii dojrzała konkluzja, że być może zwyciężyć się nie uda, jeśli PO nie zostanie

mocno przemodelowana czy wręcz zrewolucjonizowana. Jesienią, kiedy Budka będzie ogłaszał nowy program, mazaść przedstawiona wizja partii łączącej wiele nowych środowisk, m.in. samorządowych.

W związku ze swoją metamorfozą Platforma Obywatelska może zmienić nazwę, co Budka przyznał w RMF FM.

- Ważniejszy jest program, ważniejsza jest formuła działania, ważniejsze są sprawne struktury aniżeli zajmowanie się nazwą czy partyjnym logo. To jest kwestia wtórna - dodał. Zmiana nazwy partii byłaby - zdaniem wielu polityków PO - podwójnym zwycięstwem. Po pierwsze, odcięłaby skojarzenia z PO jako z partią notorycznie przegrywającą wybory, a podругie - dałaby bonus startowy, który otrzymują nowe formacje. ©RP

Jak obronić to co nam zostało
z demokracji

Str. 12

Przed nami szybki rozwój
e-zdrowia

Str. 16

Dla tych co lubią pogłównować
- krzyżówka

Str. 19

magazyn



Julia Wieniawa zagrała niedawno w horrorze „W lesie dziś nie zaśnie nikt”

Julia opakowana w pancierz

Jestem bardzo wrażliwą osobą, która głęboko przeżywa wiele rzeczy. Na zewnątrz zakładam jednak maskę, bo wszyscy tego ode mnie oczekują

Str. 14-15

Ryszarda
Wojciechowska
r.wojciechowska@pfasa.gda.pl



Remont

Wybory, które są za nami z całą pewnością nie były wyborami demokratycznymi. Mimo ogromnej mobilizacji społecznej mechanizmy, które były wpisane w proces wyborczy, miały służyć temu, abyśmy nie dopuścili - mówi socjolog, prof. Cezary Obracht-Prondzyński z Uniwersytetu Gdańskiego.

Dziesięć milionów „sierot” po Rafale Trzaskowskim zastanawia się teraz, jak żyć...

Stopień odczuwania porażki czy rozczarowania jest bardzo różny wśród tych 10 milionów wyborców, ponieważ ich motywacje przy głosowaniu też były różne. Jedni niezwykle mocno zaangażowali się w kampanię, inni wybierali mniejsze zło. Nie da się przyłożyć jednej miary. Dlatego w tej grupie mamy osoby niezwykle wzburzone, które będą protestować, mobilizować się do dalszej walki, a innych ogarną nastroje eskapistyczne i chęć udania się na emigrację wewnętrzną.

Albo na emigrację prawdziwą, jak zapowiada pisarka Manuela Gretkowska. Pan to rozumie?

Jakby to delikatnie ująć? Ludzie mają prawo decydować o swoim życiu. Ale zastanawiam się, czy koniecznie muszą to ogłaszać wszem i wobec. Jak mają się czuć, którzy równie silnie nie akceptują nowej sytuacji, ale nie mają takiej możliwości, żeby się obrazić, spakować manatki i z tego wszystkiego wypisać? Dla wielu taki manifest może być niezrozumiały. A nawet obraźliwy. Ale nie chodzi tylko o Manułę Gretkowską. Już po pierwszej turze wysypała się lawina komentarzy, także intelektualistów, niezwykle ocennych nie tylko w stosunku do wyborców Andrzeja Dudy, ale do wyborców w ogóle. Pojawiały się bolesne słowa, że jesteśmy beznadziejni, nierozumni, niewiedzący. Jeden z profesorów pisał, że on jako starszy człowiek może się już udać na emigrację wewnętrzną, że zamknę się, po prostu, z książkami, bo cywilizacyjnie nic go z „tam-tymi” nie łączy.

Pan się dziwi? Tak kampania rozbujała naprawdę silne emocje.

Z tym, że nawet jeśli tak to odczuwają, to powinni sobie zdawać sprawę z tego, że ta druga, nie lubiąca ich strona, będzie wskazywać te wypowiedzi swoim wyborcom z komentarzem: - proszę bar-



Prof. Obracht-Prondzyński: PiS, zrastając się oligarchicznie z państwem, może zrezygnować z finansowania partii z budżetu

Jak obronić to, co nam zostało z demokracji

dzo, zobaczcie, oni was nie rozumieją, odrzucają was, a nawet wami gardzą. Z socjotechnicznego punktu widzenia takie słowa i zachowania są całkowicie przeciwnie skuteczne.

To, że Polska murem podzielną, torzeczy oczywista. Ale czy pana zdaniem może się udać skleić te dwie dziesięć-kilktufonowe armie?

Jest jeszcze jedna armia, ta która nie poszła do wyborów, równie potężna jak te dwie. Pytanie, co zrobi władza i opozycja. Bo strona opozycyjna jest podzielona, podobnie jak popękane jest środowisko władzy. I te scenariusze są dopiero pisane. Ale zdecydowanie większa odpowiedzialność spada na tych, którzy mają instrumentarium władzy. Bo podziały społeczne mogą być różnie rozgrywane i zarządzane.

To znaczy?

Tu nie tylko chodzi o różnice partyjno-polityczne, ale też

Do tej pory władza zarządzała podziałami w sposób niezwykle brutalny, jednoznacznie skoncentrowany na ich uwypuklaniu i pogłębianiu

ideologiczno-kulturowe, pokoleniowe. Wielu młodych ludzi komentuje dzisiaj w stylu: - dlaczego przyszłość wybrały nam babacie kościółkowe? I pisała: - my się na to nie godzimy. Są też podziały regionalne, metropolitalno-prowincjonalne itd. Tonie jest tylko jedno cięcie. I do tej pory aktualna władza, która znowu uzyskała silny mandat na kontynuację, zarządzała tymi podziałami w sposób niezwykle brutalny, jednoznacznie skoncentrowany na ich uwypuklaniu i pogłębianiu. Bo to miało służyć mobilizacji. I o ile w wymiarze socjotechnicznym jest to zrozumiałe, to już w wymiarze etycznym i estetycznym nie. Bo służyło przede wszystkim deprecjonowaniu i stygmatyzowaniu.

Pytanie, czy prezydent Duda będzie łagodził, czy też wzmacniał te podziały?

Co prawda on sam mówi, że prezydent w n kadencji odpowiada tylko przed Bogiem, historią i narodem, sugerując, że teraz nie będzie musiał bać się prezesa, ale jest taka frakcja, która powiada: ale dlaczego miałyby się zmienić? Równie dobrze można też przypuszczać, że w tej II kadencji będzie robić wszystko, aby PiS jeszcze długo władzy nie oddał. Bo tylko to zagwarantuje mu bezkarność, brak odpowiedzialności. Tylko w taki

sposób może się uchronić przed Trybunałem Stanu.

Czy uda się obronić demokrację w Polsce?

Powiedziałbym raczej, czy uda się obronić to, co z demokracji zostało. Dlatego, że wybory, które są za nami, z całą pewnością nie były wyborami demokratycznymi. Imówię to z pełną odpowiedzialnością. Wybory są solą demokracji, a jedną z podstawowych zasad jest kwestia równości i przejrzystości. Te zasady zostały jednak podważone, nie tylko w związku z tym, co się działo wokół zaplanowanych wyborów na 10 maja, ale także wokół nieprawidłowości związanych z wyborami za granicą. To pokazuje, że narzędzia wyborcze mają służyć temu, aby było coraz trudniej, a w konsekwencji stało się niemożliwe w procedurze demokratycznej doprowadzenie do tego, co się nazywa alternacją władzy, czyli jej zmianą. I już teraz widzieliśmy, że mimo ogromnej mobilizacji społecznej mechanizmy, które były wpisane w proces wyborczy, miały służyć temu i służyły temu, żeby do tej zmiany nie dopuścić.

Czyli?

Jestem pewien, że lekcja, którą wyciągnie z tego PiS i całe środowisko władzy, będzie taka - trzeba zrobić wszystko, żeby ten zewnętrz-

ny sztafaż wyborów zachować, ale uruchomić wewnętrzny mechanizm, który zablokuje albo ogromnie utrudni możliwość dokonania zmiany władzy.

Przykłady?

Oczywiście samorządy. Trzeba je wyłączyć z procesu demokratycznych wyborów. Pamiętajmy, że do teraz samorządy odgrywały w tym procesie bardzo istotną rolę, która sprawiła, że 10 maja wybory się nie odbyły.

Co jeszcze?

Cała struktura finansowania partii politycznych. PiS, zrastając się oligarchicznie z zasobami państwa i czerpiąc z tego środki finansowe, może w pewnym momencie zapowiedzieć - rezygnujemy z finansowania partii z budżetu. A na krzyki i protesty odpowiadać - przecież Platforma sama tego wcześniej chciała. Albo postanowić ograniczyć to finansowanie partii, tłumacząc, że nadchodzi kryzys i wszyscy muszą zaciśnąć pasa. Innym sposobem jest ograniczanie możliwości zbierania funduszy ze zbiórek publicznych, jak robią to teraz różne ruchy polityczne. Poca PiS-owi miałyby rosnąć kolejna konkurencja w postaci stowarzyszenia Szymona Hołowni? A tak bez pieniędzy niewiele zdziała.

Nie zbuduje struktur. Są też liczne organizacje pozarządowe, naturalne zaplecze społeczeństwa obywatelskiego. To stąd się wywodzą czarne protesty kobiet, strajki klimatyczne. To również władza być może będzie chciała zdusić w zarodku.

Jest jeszcze zapowiedź repolonizacji mediów.

Żyjemy w świecie, w którym za rzeczywistość uchodzi to, co jest widzialne w medialnych przekazach. Jak czegoś nie ma, to znaczy, że to nie istnieje. Tak, o repolonizacji mediów mówi się wprost. Ale to wcale nie musi oznaczać podporządkowania sobie od razu komercyjnych telewizji. Władza będzie raczej próbowała sobie podporządkować albo zlikwidować agory regionalne, czyli lokalne media.

Jakieś światło w tunelu pan widzi?

Z doświadczenia ruchakaszubsko-pomorskiego wynika, że w nawet najbardziej opresyjnej sytuacji, jest wiele obszarów isfer, w których można zrobić dużo dobrego. Tylko, że każdy musi to światło zobaczyć najpierw w sobie, w swojej postawie, chęci, determinacji i zaangażowaniu. Część pewnie się wykruszy, a część powie, to jest moje życie, moja przyszłość, moja walka. Ale równie ważna jest odpowiedzialność liderów opozycji. I to, czy będą potrafili umiejętnie zagospodarować ten entuzjazm inadziejnie.

Rafał Trzaskowski wyróżł na takiego lidera?

To się dopiero okaże. W tych ostatnich wyjątkowych momentach nietylko on pokazał, co ludzie, że jest przeszczerzeń, chęci wola doszukania takiego jak on lidera - empatycznego, otwartego, który potrafi obudzić nadzieję. Lider sprawdza się na froncie walki wyborczej, ale prawdziwy test przychodzi wtedy, kiedy trzeba podtrzymać entuzjazm i zagospodarować go, zbudować szersze relacje. I Rafał Trzaskowski stoi przed takim testem. Alenie tylko on, bo Szymon Hołownia, Władysław Kosiniak-Kamysz i środowisko lewicy. Być może także Adam Bodnar, który po rozstaniu się z funkcją rzecznika praw obywatelskich nie powinien zniknąć z sceny publicznej. Ale przede wszystkim opozycja powinna sobie odpowiedzieć na pytanie: co my chcemy w Polsce zrobić? Bo hasło odsunąć PiS od władzy nie wystarczy. Postronnie demokratycznej nie powinno być wrogów o nadmiernie rozbudowanym ego, tylko partnerstwo i uciąganie pomysłów nato, jaka powinna być Polska. Nawet jeśli to będzie trudna rozmowa. Ale powinna się zacząć już. ©

Z cyklu „Zdrowie bez tajemnic”:
Obalamy najpopularniejsze mity związane z bólem stawów!

Z BÓLEM STAWÓW można zaważyć JUŻ DZIŚ

Problemy ze stawami mogą już nie spędzać Ci snu z powiek: Dzięki innowacyjnej metodzie możesz zmniejszyć problemy ze stawami oraz zwiększyć sprawność fizyczną w zaledwie kilkanaście dni, w prosty i wygodny sposób. **Dotychczas nie było to możliwe - czy tym razem rzeczywiście jest inaczej? Odpowiedź znajdziesz w dalszej części materiału.**

Autorski preparat opracowany przez australijskiego specjalistę z ponad 25-letnim doświadczeniem, Malcolma Abbotta z Melbourne może całkowicie odmienić naukowe podejście do walki z problemami ze stawami i kręgosłupem. Dotychczas stosowane metody w wielu przypadkach działały jedynie doraźnie, chwilowo hamując ból i dolegliwości, nie gwarantując pozbycia się problemu. Nowa biomolekularna metoda nie tylko może pomóc gasić ból, zmniejszać uciążliwe tarcie i trzeszczenie stawów, ale co najważniejsze, może łagodzić zmiany zwyrodnieniowe nawet w kilkanaście dni, poprawiając sprawność ruchową i dając szansę na uniknięcie dalszych problemów w przyszłości.

Czy natura rzeczywiście jest w stanie pomóc?

Zawarte w preparacie biostymulujące substancje aktywne mają za zadanie wnikać w komórki tkanek dotkniętych zwyrodnieniem i wspomagać natychmiastowe rozpoczęcie procesu ich samoregeneracji. Nano-cząsteczki mogą stymulować mechanizmy wytwarzania przez organizm kolagenu i mazi stawowej, zwiększając ich produkcję. Stawy mają szansę być 'naoliwione', a ruchy stać się płynniejsze i mniej bolesne. W trakcie stosowania preparatu pozytywne efekty mogą być odczuwalne stosunkowo szybko.

Tak więc prawda, czy mit?

PRAWDA! Z problemami ze stawami można zaważyć. Systematyczne stosowanie metody spec. Abbotta może pomóc odbudowywać tkankę chrzęstną, zmniejszać zmiany zwyrodnieniowe i zwiększać sprawność fizyczną każdemu, niezależnie od wieku i stadium zaawansowania dolegliwości. Dzięki tej metodzie możesz w krótkim czasie złagodzić ból, uciążliwe trzeszczenia i 'lupania' w stawach, zwiększyć płynność ruchów, możesz pomóc sobie zregenerować tkankę chrzęstną i mieć szansę na sprawność ruchową niemal jak sprzed lat.

Wiele osób korzystających z tej metody zaobserwowało efekty już w pierwszych dniach od rozpoczęcia stosowania. Jest ona skuteczna zarówno dla osób cierpiących z powodu wieloletniego przewlekłego bólu, zmian spowodowanych przeciążeniem lub degradacją stawów wraz z wiekiem, po przebytych kontuzjach, jak



Mogłam zmniejszyć dolegliwość! bólowe!

Ból kolan doskwierał mi od wielu lat, ale człowiek wziął pigułkę, posmarował maścią i jakoś się żyło. Jednak gdy pewnego dnia podczas mszy w kościele miałam problem z podniesieniem się z kolan o własnych siłach, zrozumiałam, że dłużej nie mogę już tylko zagłuszać bólu. Sąsiadka poleciła mi ten preparat. Już na początku stosowania odczułam wyraźną ulgę - miałam wrażenie, że ból zmniejszył się. Niemal z dnia na dzień coraz sprawniej się poruszałam i wchodziłam po schodach. Nie chrupało już tak i nie trzeszczało. Teraz problemami z kolanami nie są tak duże. Chyba ktoś tam na górze nade mną czuwa!

99

Kazimiera S., 64L, Gliwice



Nie musza być ciężarem dla rodziny.

Przez całe życie ciężko pracowałem w fabryce, co negatywnie wpłynęło na mój kręgosłup, biodra i kolana. Kiedy chodziłem lub próbowałem schylić się czy usiąść, czułem palący ból promieniujący na całe plecy i nogi. Córka z zięciem musieli mi pomagać w codziennych czynnościach, bo sam miałem duże problemy ze wstawaniem z łóżka. Nic nie pomagało na dłuższą metę. Ten preparat to był strzał w 10! Już na początku stosowania wydawało mi się, że ból minął, a niedługo później mogłem pójść na spacer. Mam też wrażenie, że moje dolegliwości zmniejszyły się! Dziś jestem bardziej samodzielny i mogę bawić się z wnukami.

99

Tadeusz W., 72L, Sanok

również dla tych, którzy odczuwają niewielki dyskomfort podczas codziennego funkcjonowania lub wysiłku fizycznego. Stosując tę metodę masz szansę wspomagać regenerację swoich stawów i zminimalizować ryzyko długiego powrotu do sprawności, a nawet poważniejszych problemów, spowodowanych postępującym zwyrodnieniem.

Po 1. etapie

Możesz odczuwać zmniejszenie bólu kolan, kręgosłupa, bioder, nadgarstków, czy szyi. Może następować zmniejszanie stanów zapalnych, opuchlizny i obrzęków.

Po 2. etapie

Szansa na zmniejszenie trzeszczenia i uczucia tarcia oraz zwiększenie produkcji mazi stawowej oraz kolagenu, niezbędnych do utrzymania prawidłowej poślizgowości stawów i zapewnienia komfortu poruszania się. Preparat pomaga regeneruje tkanki mięśni oraz ścięgien, co wzmacnia i stabilizuje stawy.

Po 3. etapie

Możliwa aktywna odbudowa tkanki chrzęstnej. Szansa na zmniejszenie mikrourazów i drobnych pęknięć powstałych na powierzchni kości. Nawet wieloletnie dolegliwości mają szansę się zmniejszać.

Po zakończenia stosowania

Spodziewane ustabilizowanie efektów i spowolnienie mechanizmów prowadzących do nawrotów dolegliwości. Stawy mogą zwiększać swoją sprawność, a Ty masz szansę bez większych problemów i dyskomfortu wstawać z łóżka, wchodzić po schodach, nosić zakupy, bawić się z wnukami, majsterkować w garażu..



JWH

Organizm buntuje się, gdy jest zatruty

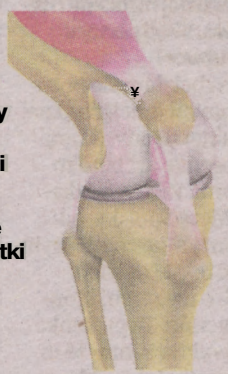
„Przewlekły ból stawów czy kręgosłupa to tylko wierzchołek góry lodowej. Ponad 85% moich klientów przyznaje się do nadmiernego stosowania środków przeciwbólowych - skoro po zażyciu tabletki ból mija, to nie ma sensu szukać jego przyczyny, prawda? Otóż nie. Ty zagłuszasz ból tabletkami, a problem może pogłębiać się i rozwijać w Twoim organizmie. W dodatku obciążasz wątrobę i narażasz się na wiele innych dolegliwości. Moja w 100% naturalna kuracja oczywiście pomaga uśmierzać ból, ale przede wszystkim ma za zadanie oddziaływać na przyczynę problemu u źródła i zmniejszać dolegliwości. Mówią potocznie - to nie „chwilówka”, lecz długoterminowa inwestycja w zdrowie.”

99

Malcolm Abbott, specjalista ds. stawów - twórca rewolucyjnej metody pomagającej na problemy ze stawami

Spodziewane rezultaty - masz szansę na;

- ✓ Zmniejszenie bólu stawów
- ✓ Złagodzenie stanów zapalnych, obrzęków i opuchlizny
- ✓ Zwiększenie produkcji mazi stawowej i kolagenu
- ✓ Intensywniejszą odbudowę komórek kostnych i chrząstki stawowej
- ✓ Zmniejszenie dolegliwości i zwiększenie sprawności ruchowej



Nie daj się ułamać!

Naturalna metoda spec. Malcolma Abbotta dała szansę na zmniejszenie bólu i dolegliwości stawów tysiącom osób na całym świecie. Ty również możesz zmniejszyć uciążliwe sztywnienia i trzeszczenia w kościach i na nowo czerpać radość z życia. W Polsce preparat jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla pierwszych 120 osób, które zadzwonią pod poniższy numer producent przygotował specjalną limitowaną promocję. Nie zwlekaj i złóż zamówienie - decyduje kolejność zgłoszeń!

ZAMÓW I CIESZ SIĘ ZDROWIEM

Zniżka dla pierwszych 120 osób!

By otrzymać oryginalny preparat na wzmocnienie stawów z rabatem -73% (wysyłka GRATIS!)

71 500 55 25

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Promocja trwa tylko do 20.07.2020 r.
Ilość opakowań jest ograniczona!

Julia Wieniawa: Jestem głęboko wrażliwa, więc zakładam maskę

Paweł Gzył
pawel.gzyl@polskapres5.pl



Gwiazda

Julia Wieniawa ma zaledwie 21 lat. a już może się pochwalić sukcesami aktorskimi i muzycznymi. Mało tego: na Instagramie obserwują ją prawie 2 miliony fanów. Jak młoda gwiazda radzi sobie z tak wielką popularnością?

Swoją premierę miała właśnie twoja nowa piosenka - „SMRC”. Odsłania ona nieco inne twoje oblicze - bardziej mroczne i nastrojowe. Skąd pomysł na ten utwór?

Bardzo chciałam się pokazać ludziom od innej, bardziej emocjonalnej strony. Nagrałam tę piosenkę już bardzo dawno temu. Kiedy spotkałam się z Mery Spolsky, powiedziała mi, że chciałam zaśpiewać tekst o lękach, o depresji, o rzeczach, które nas ograniczają. Ta piosenka jest też o wykluczeniu: że inność jest postrzegana jako coś złego i wielu ludzi jej nie akceptuje. Dlatego można ją interpretować na różne sposoby. „SMRC” to może być skrót od „śmierci”, ale też od „smutek mnie roznosi czasem”, (śmiech) Niektórzy uważają, że śpiewam o swojej sytuacji - i tak też można powiedzieć. Chciałam jednak, by było tu pewne niedopowiedzenie, bo ja zawsze lubiłam sztukę, która zostawia margines na własną interpretację odbiorcy. Na początku bałam się ten utwór wydać, bo nie byłam pewna, czy ludzie go zrozumieją i zaakceptują takie moje oblicze. Dlatego długo leżał w szufladzie - aż wreszcie go pokazałam. Myślę, że pojawił się w dobrym czasie, gdyż zachaca o wiele aktualnych tematów. Podczas kwarantanny był nieco depresyjny czas i wtedy dojrzałam do ujawnienia tej piosenki.

W jednym z wywiadów powiedziałaś, że teksty, które śpiewasz, to swoisty „rachunek sumienia”. Na czym on polega?

Nigdy nie chciałam pracować w ten sposób, że wytworzę przynosi mi gotowy numer - a ja mam go tylko odśpiewać. To w ogóle nie byłabym ja. Ja robię muzykę z pasji. Śpiewanie to moje hobby, które chcę robić z sercem szczerze. Na razie nie piszę sam tekstów, bo jeszcze nie potrafię albo jeszcze mam blokadę. Zresztą i tak zarzuca mi się, że wszystko robię sama. Od tego są jednak utalentowani tekściarze, żeby z ich twórczości korzystać. Ale to nie jest tak, że oni przynoszą mi swoje teksty na tacy. Spotykam się z nimi wcześniej dużo rozmawiamy o tym, o czym chciałabym, aby był tekst do danej piosenki. To właśnie taki „rachunek sumienia”, bo w jakimś sensie „spowiadam” się tym ludziom. Kiedy nagrywałam „SMRC” pierwszy raz w studiu, Mery Spolsky była tam ze mną i wspólnie ustalałyśmy, co zostawić, a co zmienić. Kilka osób mi zarzuciło, że Wojtek zrobił muzykę, Mery tekst, a Julka tylko zaśpiewała. Zupełnie tak nie jest. Bardzo mocno uczestniczę w każdym etapie procesu twórczego.

Zanim zaczęłaś śpiewać, poznałaś się jako aktorkę. Zadebiutowałaś mając 14 lat w serialu „Jodzinca”. Jak to było?

Z castingu. Już od dziecka chodziłam na różne zajęcia artystyczne - w tym i na muzykę. Reżyser „Rodzinki.pl” zaprosił kilka - według niego utalentowanych dziewczyn z tej szkoły na przesłuchanie. Od razu zwrócił na mnie uwagę i weszłam do serialu. Myślałam, że będzie to na krótko, ale okazało się, iż zostałam na kilka sezonów. Potem kolejny projekt zaczął gonić kolejny. Ale to nie było takie „hopsiup”. Musiałam chodzić na castingi, zresztą do tej pory to robię. Co więcej: teraz, kiedy ludzie mnie znają i oceniają

przez pryzmat tego, co wiedzą o mnie z mediów, to nawet trudniej mi zdobyć jakąś rolę. Bo trzeba jeszcze bardziej uważać, że coś się potrafi. Ostatnio zrobiłam bardzo fajne filmy - bo pokazują one to, co najbardziej kocham w aktorstwie: to, że mogę się zmieniać, że mogę wychodzić ze swojej strefy komfortu, mogę w sobie odnajdywać nowe umiejętności. Uwielbiam to w aktorstwie i dlatego właśnie chciałam zostać aktorką.

Kiedy zaczęłaś grać w „Jodzinca”. Trudno ci było zacząć szkołę z aktorstwem?

Na początku nie - bo nie było tego aż tak dużo. Ale potem, kiedy zaczęłam grać w innych serialach, zrobiło się trudniej. Najciężej miałam w liceum. Miałam dobre oceny, ale słabą frekwencję. I przez tę frekwencję grozili mi niedopuszczeniem do matury. Ale na szczęście udało mi się wszystko nadrobić. Byłokilku nauczycieli, którzy bardzo wspierali mnie w tym, co robiłam i mówili: „Julka, super, że się realizujesz poza szkołą”. Ale było też wiele osób, które mnie przez to gnębiły.

Jak sobie z tym radziłaś?

Z czasem nabrałam grubej skóry. Jestem opakowana w ogromny pancerz. Tak to jednak tylko wygląda z zewnątrz. W domu nieraz było mi przykro i płakałam w poduszkę. Odnosiłam to do całego mojego życia - tego aktualnego też. Jestem bardzo wrażliwą osobą, która głęboko przeżywa wiele rzeczy. Na zewnątrz zakładam jednak maskę, bo wszyscy tego ode mnie oczekują. Dlatego w piosence

Moje związki stały się publiczne przez paparazzich. Jak na swoje możliwości i tak bardzo mocno chronię prywatność

„SMRC” chciałam ją trochę uchylić. A kiedyś - chciałam ją zająć całkowicie.

W jednym z wywiadów powiedziałaś, że sukces cię zaskoczył. Jak wpłynęła na ciebie ta duża popularność?

Mam wokół siebie cudownych ludzi, którzy zawsze ścigają mnie na ziemię. Największy komplement, jaki dostaję od nowo poznanych osób, to jest: „Wow, ale jesteś normalna!”. Bo taka jest prawda - nie chodzę z głową w chmurach czy z zadartym nosem. Ja bardzo rozgraniczam dwa światy, w których funkcjonuję: ten prywatny i ten medialny. Niektórzy myślą, że lubię się afiszować publicznie ze swoją prywatnością. A tymczasem wcale tak nie jest. Nigdy nie nagrywam prywatnych spotkań, ani nigdy nie opowiadam o swoim prywatnym życiu w mediach. Jasne - moje związki stały się publiczne, ale nie z mojej woli, tylko przez paparazzich. Jak nas swoje możliwości i tak bardzo chronię swoją prywatność. I to właśnie sprawiło, że nie „odpłynęłam”. Zawsze, kiedy wstaję z łóżka, uświadamiam sobie, że powinnam być wdzięczna za to, co mam. A kiedy człowiek tak podchodzi do życia, to dostaje od niego jeszcze więcej. To też jest ważne. Bardzo wierzę w swoje możliwości i stawiam sobie wysoko postawioną poprzeczkę. Afirmuję swoje życie, dużo medytuję, uprawiam jogę. To również daje mi wewnętrzny spokój.

Dzisiaj masz 21 lat karierę zaczynałaś mając 14. Topokazuje; że dojrzałaś na oczach całej Polski poprzez swoją obecność w telewizji i w Internecie. To był trudny doświadczenie?

Oczywiście było trudniejsze momenty niż w życiu innych „normalnych” nastolatków. Ale ja bardzo lubię swoje życie. Przyzwyczaiłam się do tego, wiem, na co się pisałam. Od początku zdawałam

sobie sprawę z tego, czym się ten zawód „je”. I jestem wdzięczna losowi, że tak wcześniej zaczęłam pracę. Oczywiście szybciej uciekła mi bez troski i niemyślenia o jutrze, takie luzackie życie - tylko tu i teraz. Nie żałuję jednak tego, bo szybciej dojrzałam i szybciej popełniałam pewne błędy, których już więcej nie popełnię. Nie chcę używać wielkich słów, ale czuję się dzisiaj mądrzejsza niż mogłabym być, gdyby w moim życiu nie wydarzyło się już to, co się wydarzyło. Oczywiście jeszcze wiele przede mną - trzeba tylko iść dalej.

Dzisiaj większość twoich kolegów i koleżanek jeszcze studiuje - a ty już pracujesz na pełnych obrotach. Jakiś z tym czujesz?

Zazwyczaj im. Ale tak naprawdę, jakbym bardzo chciała, to też bym mogła iść na studia. I nie wykluczam tego. Może pewnego dnia obudzę się i powiem: „Ach, idę do szkoły”. Nie jest to wykluczone. Jestem jednak już na innym etapie życia i cofanie się nie ma chyba większego sensu. Idąc na studia, byłabym w lekkim zawieszeniu przez pięć lat. Ni by nic w tym złego, może więc kiedyś to do mnie przyjdzie. Na razie dobrze jest, jak jest. Bardzo szanuję wszystkich studentów akademii teatralnej, bo sama miałam doniej pójść, ale moja życiowa droga inaczej się ułożyła. Każdy ma swoją ścieżkę i powinien ją iść. Ja zawsze mówię: „Go with the flow”.

W polskim świecie filmowym panuje opinia, że prawdziwym aktorem jest ten, kto ma z sobą akademię teatralną. Nie czułaś się kiedyś dyskryminowana z powodu tego, że nie skończyłaś tego rodzaju szkoły?

Kiedyś rzeczywiście dawało mi to odczuć. Teraz mam wrażenie, że już nie. Zawsze bronię swego wyboru drogi życiowej. Znam wielu świetnych aktorów, którzy zagraли w wy-

bitnych filmach, a nie ukończyli szkoły teatralnej. Mimo to są bardzo utalentowani i bronią do kolejnych projektów. To nie jest tak, że idąc do szkoły, masz przepis na sukces. Znam też wielu młodych aktorów, którzy skończyli szkołę i nie robią niestety nic. Lub uczestniczą w projektach, których tak naprawdę nie chcieliby robić. Show-biznes to prawdziwa ruwetka. Trzeba mieć nie tylko talent, ale też szczęście. I to nie jest tak, że nie idziesz do szkoły, to jesteś zły, a idziesz - to jesteś świetny. Dlatego nie powinno się nikogo oceniać po tych wyborach.

W którym momencie kariery poczułaś, że jesteś już w pełni profesjonalną aktorką?

Dużo pewności siebie i utwierdzenia w przekonaniu, że aktorstwo to zawód, który naprawdę kocham, dała mi rola w filmie „W lesie dziś nie zaśnie nikt”. Tam pokazałam zupełnie inną twarz. Bardzo mocno przygotowywałam się do tej roli. Film wzbudził wiele skrajnych opinii. Jedni mówią, że jest super, a drudzy - że nie. W środowisku filmowym wiele osób go jednak chwali. Ja od początku byłam wdzięczna, że dostałam akurat tę konkretną rolę, dzięki którejostałam „odszuflakowana”. Stało się to za sprawą reżysera Bartka Kowalskiego, który teraz jest już moim dobrym przyjacielem. Praca z nim była bardzo rozwijająca. Dzięki temu zagrałam przełomową dla mnie rolę.

Praca na planie „Umówego filmu” bardzo ci się spodobała, nie tak jak planie telewizyjnego serialu?

W Polsce głównie produkuje się seriale. Kinoto dosyć hermetycznie zamknięte środowisko. Całkowicie teraz trochę otwiera się ona na nowe twarze i niekonwencjonalne osoby. Bardzo się cieszyłam, że mogłam zagrać dużą rolę w kinowej produkcji. To coś zupełnie innego niż serial.



Na przygotowanie do poszczególnych scen jest zdecydowanie więcej czasu. Serial produkuję się w Polsce szybciej: w ciągu jednego dnia powstaje jakieś piętnaście scen. A my robiliśmy po trzysceny dziennie. To był prawdziwy komfort dla aktorów. Mało tego: niedawno kręciłam inny duży film, o którym nie mogę narazie nic więcej powiedzieć. Tam jedna scena powstawała aż przez osiem godzin! Każdego kąta, tyle dubli, ile trzeba. I ja tokocham.

W telewizji też czasem pojawiają się ciekawe seriale - choćby ostatnio „Zawsze warto” który już po pierwszym sezonie dostał Telekamerę. Jak wspominaś pracę na jej opianie z Kasią Zielińską i Weroniką Rosati?

Bardzo fajnie. Mamy ze sobą kontakt do tej pory. Z Kasią często chodzę na obiady, z Weroniką raczej rozmawiam przez telefon, bo na razie jest w Stanach. W tym serialu to było fajne, że podchodziliśmy do niego jak do filmu kinowego. Staraliśmy dawać sobie jak najwięcej czasu na sceny. Żeby to było ładne. Mieliśmy kilku świetnych operatorów. Tam na planie poznałam właśnie Czarka Stoleckiego, który potem robił „W lesie dziś nie zaśnie nikt”. Chcieliśmy, aby jakość tego serialu była widoczna gołym okiem. Do tego serial ten opowiadał o wartościowych rzeczach, momentami wręcz tematach tabu. Kobiety słały do nas listy z podziękowaniami za to, że poruszamy ważne dla nich problemy i pomagamy im iść przez życie. Dlatego to też była wspaniała praca - chociaż bardzo trudna, bo trzeba było wstawiać codziennie o 4.30 i jechać na plan. Czasem zdarzały się obsuwy i spędzałam na nim po osiemnaście godzin. Do tego lato kręciliśmy zimą, a zimą - latem. Czyli jednym słowem - hardkor. Mieliśmy jednak wspaniałą ekipę. Dzięki takim ludziom powstają piękne dzieła.

Zgrałaś też w Teatrze Telewizji. Mało tego: przygotujesz się do występu na jednej z warszawskich scen. To dla Ciebie aktorsko dowartościujące?

Teatr Telewizji był od dawna moim marzeniem. I było to fajne doświadczenie. Super mi się pracowało z reżyserem Markiem Kotem, który dostał za swą pracę prestiżową nagrodę. Miałam dzięki niemu okazję cofnąć się w czasie - bo sztuka rozgrywała się wokół wojennym. A w prawdziwym teatrze zadebiutuję we wrześniu. Miało się to stać w marcu, ale musieliśmy wszystko przełożyć ze względu na pandemię. Boję się tego - to jest dla mnie totalne

wyjście z „comfort zone”. Spotkanie z publicznością na żywo w teatrze, to zupełnie inna praca i coś kompletnie nowego dla mnie. Nie ma dubli, nie można nic powtórzyć. To szalenie stresujące. A ja jestem przyzwyczajona do pracy na planie czy w studiu, gdzie wszystko można zagrać jeszcze raz. Jestem więc zestresowana - ale pozytywnie.

Dużą rolę w kreowaniu twojej popularności odegrały media społecznościowe. Jak to się dzieje, że tak świetnie sobie z nimi radzisz?

To chyba typowe dla mojego pokolenia. Początkowo używałam Instagrama w prywatnych celach. Jeszcze w gimnazjum. Jest to więc dla mnie coś naturalnego, jak zrobienie herbaty. Co ważne: choć to pewnego rodzaju kreacja, ja jestem bardzo szczerą w tym, co pokazuję. Lubię robić ładne zdjęcia, ale prezentuję rzeczywistość w różnych barwach. Nie wszystko jest tylko piękne i idealne. Nie używam w ogóle programów do poprawiania zdjęć. Kiedyś spróbowałam i stwierdziłam, że to niedla mnie. Po prostu pokazuję moje życie, jakie naprawdę jest. Głównie odsłaniam kulisy mojej pracy. Promuję zdrowe odżywianie i uprawianie sportu. Wspieram też różne mniejszości, które tego potrzebują. Staram się być sobą.

Na Instagramie obserwuje Cię prawie dwa miliony fanów. Czujesz odpowiedzialność za to, co im pokazujesz?

Tak. Uważam bardzo na to, co mówię i piszę. Nie boję się jednak poruszać spraw, które są dla mnie ważne. Staram się do tego podchodzić odpowiedzialnie. Mamszeroki target odbiorców, ale głównie są to bardzo młodzi ludzie. Jestem dla nich idolką. To przeżyłem i cieszę się z tego, ale jest to duża odpowiedzialność.

Na pewno spotykasz się też z hejtem. Masz dobry sposób na radzenie sobie z nim?

Staram się po prostu nie czytać takich komentarzy. Tylko konstruktywna krytyka mnie interesuje. Do hejtowania już się przyzwyczailam. Kiedyś bardziej to przeżywałam. Tak już w tym biznesie jest: cokolwiek zrobisz, dobrego czy złego, to i tak niektórzy Cię skrytykują. Dla tego wiem, że dokogo moja informacja ma trafić, to trafi. I mam szerokie grono fanów, którzy mnie wspierają szczerze. Na tysiąc komentarzy, tylko dziesięć jest negatywnych. Oczywiście wiem, że to one się wyróżniają i wszyscy tylko je widzą. Tak naprawdę nie mają one jednak dla mnie najmniejszego znaczenia.

©

Przed nami szybki rozwój e-zdrowia

Zdrowie

- Cyfrowa rewolucja, której rozwój obserwujemy już w aptekach, będzie coraz bardziej widoczna dla pacjentów - tłumaczy Adam Błazczek, członek zarządu Gemini Polska. - To, co czeka branżę apteczną i samych farmaceutów, to rewolucja w sposobie postrzegania i wykonywania ich zawodu - dodaje.

Polska jest gotowa na cyfrową rewolucję w aptekach? Nadążamy za nią, czy wręcz wyznaczamy trendy?

Zrobiliśmy olbrzymi postęp w tym kierunku w ostatnich kilku latach poprzez wdrożenie e-recepty, e-skierowań. Także rozwój całego systemu e-zdrowie jest takim fundamentem. Myślę, że ten pierwszy krok wykonaliśmy, przed nami kolejny, czyli rozwój usług wokół e-zdrowia. To są realne serwisy dla pacjentów, które dają większą wartość niż tylko możliwość sprawdzenia tego, co mamy zapisanego na recepcie, czyli np. rezerwacji leków. To też usługi telemedycyny, które przy epidemii koronawirusa zanotowały bardzo mocne przyspieszenie, jeżeli chodzi o ich rozwój. Myślę, że przed nami, jeżeli tylko pozwoli na to regulacja, bardzo szybki rozwój e-zdrowia, co oznacza wiele korzyści dla pacjentów.

Koronawirus pomógł cyfrowym usługom?

Na pewno. Wielu ekspertów twierdzi, że firmy w ciągu miesiąca były w stanie wprowadzić takie innowacje, które normalnie wdrażają nawet latami. Widzimy, co się dzieje w e-commerce, czyli w handlu internetowym. Wielu pacjentów w czasie pandemii wołało nie wychodzić z domu, a swoje potrzeby realizować za pośrednictwem internetu. Koronawirus przyspieszył rozwój tych usług. Coraz większe grupy społeczne przekonują się do internetu i zaczynają wykorzystywać jego możliwości, mam tutaj na myśli telemedycynę czy zapisy na wizyty.

Co z osobami starszymi?

Powinniśmy jako kraj pomyśleć, w jaki sposób zaangażować te osoby. Jak wynika z zeszłorocznych badań Millward Brown, osoby starsze mają obawę przed „wejściem” do internetu, ale jak już do niego wejdą, to bardzo go lubią i świetnie się w nim poruszają. Ponadto okazało się, że to czego potrzebuje starsza osoba - to przewodnik, który pokaże, jak się poruszać w internecie.

Posiadanie odpowiedniego sprzętu nie będzie ograniczeniem?

Sprzęt coraz rzadziej stanowi ograniczenie ze względu na postęp technologiczny,



Adam Błazczek. członek zarządu Gemini Polska

który wydarzył się w ostatnich latach i tego, jak urządzenia mobilne stały się powszechne w społeczeństwie. Obecnie większość czynności jest wykonywanych za pomocą tych urządzeń, zostawiając daleko w tyle komputery stacjonarne.

W jakim kierunku będą zmierzały innowacje na rynku aptecznym?

Branżę apteczną i samych farmaceutów czeka rewolucja w sposobie postrzegania i wy-

konywania zawodu farmaceuty. Dzisiaj w Polsce mamy ponad 26 tysięcy specjalistów wysokiej klasy, którzy trafiają do aptek, gdzie nadzorują wydawanie leków. Praktycznie na całym świecie osoby zajmujące się ekonomią oraz branżą medyczną doszły do wniosku, że jest to marnowanie potencjału tych osób. Czekają na zmianę roli farmaceuty, który nie tylko nadzoruje proces wydawania leków, ale też świadczy tzw. opiekę farmaceutyczną dla

pacjenta. Rolą farmaceuty w wielu krajach jest edukacja pacjenta, opowiedzenie mu, czego może się spodziewać po zastosowaniu danego leku. W późniejszym czasie kontakt z pacjentem za pomocą smartfona i sprawdzenie, jak się czuje, jak reaguje na leki czy wszystko jest OK, „przypilnowanie” pacjentów, aby zakończyli terapię, bo jest to duży problem. Jak wynika z badań, w trudnych terapiach ponad 60 proc. pacjentów nie kończy leczenia, a tylko te nieprzerwane są skuteczne.

Nowa rola farmaceutów nie spowoduje kolejek w aptekach?

Właśnie żeby uniknąć takiej sytuacji, rozwiązaniem jest cyfryzacja i technologia. Trzeba pomóc farmaceutom zwiększyć ich efektywność dzięki systemom, które pozwolą im wyłapywać pewne konflikty lekowe. Systemom, które będą odpowiadać farmaceutom, żeby zwrócić uwagę na danego pacjenta i być może zainterweniować wspólnie z lekarzem. Tu właśnie jest miejsce na cyfrową rewolucję.

Czy dane pacjentów w tym kontekście są bezpieczne?

Mamy regulacje, do których wszystkie działające podmioty, które zajmują się przetwarzaniem danych wrażliwych, muszą się dostosować. Te dobre praktyki są

i można je stosować. Dane można szyfrować, łączyć kluczami zabezpieczającymi, które pozwalają tylko pracownikom medycznym na powiązanie danych osobowych z tzw. danymi transakcyjnymi, czyli z tym, co mamy na receptach. Można to dobrze zrobić, tylko muszą znaleźć się podmioty, które mają wiedzę i kapitał, żeby zainwestować w system, który będzie bezpieczny i odporny na ataki.

Pojawiły się ostatnio doniesienia o możliwościach nadużyć w zakresie wykorzystywania i przetwarzania danych osobowych pacjentów przez aplikację do rezerwowania leków na e-receptę.

Doniesienie o rzekomym wycieku danych z aplikacji Gemini do rezerwacji leków są doniesieniami, z którymi się nie zgadzamy. Podjęliśmy odpowiednie kroki prawne. Aplikacja działa zgodnie z prawem, jest stworzona przez ekspertów. Od samego początku współpracowaliśmy z ekspertami od RODO, od cyberbezpieczeństwa i zadbaliśmy o to, żeby architektura tych danych była skonstruowana w sposób bezpieczny.

Pacjenci mogą więc czuć się bezpieczni?

Tak. Ten system został tak stworzony, żeby był bezpieczny.

PROMOCJA

009742816

GP[24.pi Lider informacji w Słupsku

Codziennie odwiedza nas **104 tys.** użytkowników



GŁOS
DZIENNIK POMORZA

WWW.gp24.pl
WWW.gk24.pl
WWW.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz

Zastępcy
Ynona Husalm-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 00

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 340 11 14

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 13,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100, fax 59 848 8104,
tel. reklama: 59 848 8111,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczeciński ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecin,
tel. 94 374 08 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 77 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© • • umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-
le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa

PBC
Polskie Badania Czytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZKDP

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio, joanna.pazio@polskapress.pl

Źródło: KCSMB® PHSS. iNfIsN

2030

Drobne

Jak zamieścić ogłoszeniedrobne? Telefonicznie: 94 3473516
Przez internet ogłoszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3516, 347 3511, 347 3512, fax 94 347 3513
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103, fax 59 848 8156
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 3361, 481 33 67, fax 91 433 48 60

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

ROKOSOWO, dwupokojowe
z miejscem postojowym.
Tel: 791990186

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POKOJOWE Słupsk, 516492905.

KAWALERKA, Centrum, 502538102
GK

WYNAJME 2-pokojowe mieszkanie
dla dwóch studentek
tel. 508-200-175

MIESZKANIA - WYNAJME

KAWALERKA Koszalin 32m²
tel. 508-674-471

MIESZKANIA - ZAMIENIE

MIESZKANIE komunalne 2 POK.
40m² w nowym bloku 1P na podobne
w Białogardzie. Proszę o kontakt
po godz. 14.00.
tel. 607-393-215.

GARAŻE

009756913

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport - cały kraj
Montaż <<mm>>

Dogodne MW

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588*36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323

www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

"OMEGA" - wyceny, obrót Słupsk,
ul. Starzyńskiego 11,
tel. 598414420, 601654572
www.MiJeruchomoscLslupsk.pl

109634223

NIERUCHOMOŚĆ

577 410 005

ul. Zwycięstwa 10,
Koszalin, w godz. 9-17

Okazja! BĘDZINKO 4 km od morza,
DOM ENERGOOSZCZĘDNY
140 m², 5 pokoi, wyposażony

(U NAS NIE JWIŻSZY PROWIZJA!)

REKLAMA

149755240

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

Idziesz dom? Nie zwlekaj!

Zgłoś swoje mieszkanie do sprzedaży już teraz!

Klienci PŁACĄ GOTÓWKĄ

ZADZWOŃ 94 345 22 75

ul. Zwycięstwa 143
661-841-555 (obok Związku) www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pok. (50 m²) loggia
230 000,- do negocjacji
bliska Północ



atrakcyjne 3 pokoje
z meblami, pilna sprzedaż
tylko 252 500,-



kawalerka, rej Okulickiego
127 000,- wydanie od ręki

Handlowe

ANTYKI

ZEGARKI nakręcane męskie i inne
starocie kupię, 506022528.

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje
stalowe, blachy dachowe, profile i rury
stalowe tel. 889009001 NIEMICA

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO skup wszystkie
695-640-611

MOTOCYKLE SPRZEDAM

MZ-150 bez silnika, pasuje od WSK,
stan idealny, 508694548.

USŁUGI

TŁUMIKI, katalizatory, złącza. Czekaj
Zbigniew. Koszalin, Szczecińska 13A
(VIS). Tel: 94-3477-143; 501-692-322.

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545zł RRSO
8,3%. Tel. 730 809 809

KREDYTY tanio Słupsk, 59/8429238

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY -
tel. 774270543 Cert. 9875

KUCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę,
na sezon. Ustronie Mor. 602282775

MAGAZYNIERA zatrudni firma
hydrauliczno-instalacyjna. Słupsk,
604100447, dukatlO@szef.pl

MALOWANIE, tapetowanie,
docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY
-tel. 774270543. Cert. 9875

MEŹCZYZN w piekarni z aktualną
książeczką zdrowia Koszalin
503091893, 943450864

PRACA w opiece nad osobami
starszymi w Niemczech lub
w Niderlandach.
Kontakt: 774-025-245 lub 774-025-244.

PRACOWNIKA biurowego do
internetowej obsługi klientów
niemiecko- i anglojęzycznych.
Wymagana znajomość zarówno
języka niemieckiego i angielskiego.
Gwarantujemy wysokie zarobki (od
5000 - 8000 zł netto), elastyczne
godziny pracy, możliwość pracy
zdalnej, kartę Fitprofit, prywatną
opiekę medyczną oraz dodatkowe
bonusy pieniężne dla najlepszych,
609-647-437

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY -
tel. 774270543 Cert 9875

SZUKAMY personelu do opieki nad
osobami starszymi w Niemczech
www.betreuung-przybyla.de

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/
NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚWINOUJŚCIE - pracownik ochrony,
portiernia. Tel. 663193211

ZATRUDNIĘ Panie do sprzątania -
Koszalin 601808947

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 795-719-104

A-Z, 501-776-232 Ginekolog

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.
Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699

CYKLINOWANIE bezpyłowe
502302147

DACHY- dekarstwo 94/3412184

GŁADZIE, glazura tel. 537-920-784

GŁADZIE, malowanie 609-472-251 GK

MALOWANIE dachów 788-016-988

OKNA- ROLETY tel. 724455517
www.exdor.eu

STANY surowe 94/3412184

SUCHE zabudowy 94/3412184

INSTALACYJNE

GAZOWE - urządzenia, naprawa/
wymiana 606-579-846 GK

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

PRZEWOZY

ANGLIA, osoby + paczki, zadresu na
adres, w każdy piątek, tel. 503198 450

REKLAMA

109699673

PROMEDICA 24

SZUKASZ PRACY
NA LATO?



PRACUJ, OPIEKUJĄC SIĘ
SENIORAMI W NIEMCZECH

ZADZWOŃ SZCZECIN. TEL 117176182!

KOSZALIN.m 581 357 822 i SŁUPSK IE 588 882 644

AUTOPROMOCJA

009747034

SPRAWDŹ >>

poznaj-ibo.polskapress.pl

NADA3 OGŁOSZENIE

W TWOJEJ LOKALNEJ GAZETCE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

ibo
INTERNETOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

GŁOS
SZCZECIŃSKI
GŁOS
KOSZALIŃSKI
GŁOS
POMORSKI

oraz ponad **100** innych gazet!



Bardzo cenne trzy punkty bytowskiej Bytovii w Krakowie

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Piłkarska

W Krakowie rozegrano mecz piłkarski w ramach 32. kolejki II ligi Garbarnia - Bytovia Bytów. Małokto spodziewał się takiego rozstrzygnięcia. Bytowianie zainkasowali bardzo cenne trzy punkty i awansowali na czwarte miejsce w tabeli.

Do tej rywalizacji bytowianie przystąpili bezgłównego żądła ofensywnego Karola Czubaka i twardego obrońcy Adriana Bielawskiego. Obaj pauzowali za kartki. Nie załamało to ambitnych piłkarzy Bytovii, którzy poraż kolejno pokazali charakter walczaków. Tym samym udowodnili, że mają patent na Garbarnię, którą pokonali poraż drugi w potyczkach drugoligowych i zwyciężyli w rozgrywkach Pucharu Polski.

Spotkanie ułożyło się bardzo dobrze dla drużyny z Bytowa. Szybko zdobyte prowadzenie ustawiło rywalizację. Już w 6. minucie Michael Ameyaw znalazł się w dogodnej sytuacji i popisał się precyzyjnym strzałem, po którym piłka zatrzymała się w siatce.

Goście starali się grać konsekwentnie w ataku i obronie. Akcje gospodarzy były groźne, ale bytowski bramkarz Maciej Gostomski (towarzyszująca się postać w tym meczu) był bardzo czujny i nie dał się zaskoczyć.

W 33. minucie stuprocentową okazję zmarnował krakowianin Grzegorz Marszałik. Bytovia odgrażała się kontrami. W 40. minucie akcją dowiodła bytowian Piotra Giela z Przemysławem Lechem zakończyła



Przemysław Lech (Bytovia) zaliczył dobry występ w Krakowie

się powodzeniem. Na listę strzelców wpisał się Lech, który przed przystąpieniem do bytowskiego klubu reprezentował barwy krakowskiej Garbarni. Pomocnikowi Bytovii ten gol sprawił ogromną radość.

Po przewarowaniu zdołali się otrząsnąć i przystąpili do niezwykle ofensywnych działań. Miejscowi posiadali inicjatywę i przewagę, ale jedynie potrafił tylko zdobyć honorową bramkę po głowce Krzysztofa Szewczyka. Fakt ten nastąpił w 55. minucie. Dobrze rozwijającym się akcją krakowskiego zespołu brakowało skuteczności w decydujących fazach. Bytowianie atakowali z kontry, ale głównie skupili się na obronie korzystnego wy-

niku. To im się w pełni udało. Brawo!

GARBARNIA KRAKÓW-BYTOVIA BYTÓW 1:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Michael Ameyaw (6), 0:2 Przemysław Lech (40), 1:2 Krzysztof Szewczyk (główną - 55).

Garbarnia: Kozioł, Włodyka, Kujawa (46 Kuczak), Masiuda, Mruk, Marszałik (89 Klimek), Serafin (69 Radwanek), Nakroś, Kolbacz, Szewczyk, Feilks (69 Wyjadłowski).

Bytovia: Gostomski, Deleu, Krzysztof Bak, Memić (88 Piekarski), Liberacki (75 Rutkowski), Błaszowski (73 Patryk Wolski), Lech z.k., Zawistowski, Feruga, Ameyaw, Giel.

Wyniki innych meczów w 32. serii strzelcy goli: Pogoń Siedlce - GKS Katowice 0:2 (0:0) - Michał Gałęcki (68), Arkadiusz Jędrzych (88); Widzew Łódź - Stal Stalowa Wola 3:0 (3:0) - Marcin Robak (10 i 40), Adam

Radwański (37); Elana Toruń - Resovia Rzeszów 2:2 (2:2) - Filip Kozłowski (31), Mariusz Kryszak (rzutkami - 37) - Grzegorz Płatek (17), Serhij Krykun (41); Górnik Polkowice - Znicz Pruszków 1:2 (0:0) - Michał Bednarski (61) - Arkadiusz Pyrk (51), Paweł Moskwik (82); Lech II Poznań - Gryf Wejherowo 5:0 (4:0) - Filip Szymczak (9, 21 i 37), Hubert Sobol (20), Paweł Tomczyk (66); Legionovia Legionowo - Błękitni Stargard 0:1 (0:0) - Hubert Krawczun (61); Stal Rzeszów - Olimpia Elbląg 2:0 (2:0) - Damian Michalik (24), Artur Płaskowski (38); Skra Częstochowa - Górnik Łęczna 0:0.

1. Widzew Łódź	32	59	65-35
2. Górnik Łęczna	32	59	43-35
3. GKS Katowice	32	58	56-37
4. Bytovia Bytów	32	50	47-45
5. Resovia Rzeszów	32	48	48-31
6. Stal Rzeszów	32	47	49-42
7. Olimpia Elbląg	32	47	42-34
8. Lech II Poznań	32	46	48-43
9. Skra Częstochowa	32	46	35-38
10. Pogoń Siedlce	32	45	49-51
11. Błękitni Stargard	32	44	49-50
12. Garbarnia Kraków	32	44	40-36
13. Górnik Polkowice	32	44	54-43
14. Znicz Pruszków	32	43	45-50
15. Stal Stalowa Wola	32	43	43-46
16. Elana Toruń	32	38	42-51
17. Legionovia Legionowo	32	24	32-60
18. Gryf Wejherowo	32	14	23-82

W 33. kolejce zmierzą się następujące pary - niedziela (19 lipca): Resovia Rzeszów - Widzew Łódź (godz. 13.05), Gryf Wejherowo - Górnik Polkowice (15), Olimpia Elbląg - Legionovia Legionowo (16), Błękitni Stargard - Garbarnia Kraków (16), Stal Stalowa Wola - GKS Katowice (17), Skra Częstochowa - Pogoń Siedlce (17.30), Górnik Łęczna - Stal Rzeszów (17.40), Bytovia Bytów - Lech II Poznań (18), Znicz Pruszków - Elana Toruń (19). ©



Piotr Młynarczykowski prezentuje koszulkę Pogoni

Piotr Młynarczykowski wzmacnia Pogoń Łębork

Piłka nożna

Zwiększenie konkurencji w bramce czwartoligowej Pogoni to jeden z celów letniego okienka transferowego klubu z Łęborka.

Do ekipy Waldemara Walkusza oficjalnie dołączył, pozyskany z kościuskiej Kaszubii, 20-letni Piotr Młynarczykowski. Mierzący aż 198 cm bramkarz jest wychowankiem Arki Gdynia.

Jako junior grał w Orkanie Rumia oraz Gryfie Wejherowo, w którym jako 16-latek dołączył do kadry seniorów w n. lidze. W międzyczasie zaliczył wypożyczenie do Błyskawicy Reda i testy w Bełchatowie (drugoligowy GKS). Młynarczykowski reprezentował też Zenit Łęczyce i Anioły Garczegorze. Tak więc przybył konkurent między słupkami dla Patryka Łabuda. Nowy bramkarz pogoniistów ma status młodzieżowca, (FEN)

Sportowy weekend

BOKS

Walki sparingowe (bez punktacji) z udziałem pięściarzy z różnych kategorii wiekowych. Będą przedstawiciele Starogardu Gdańskiego, Wejherowa, Chojnic, Darłowa, Gdyni Słupska. Rywalizacje zaplanowane są na sobotę (18 lipca). Początek o godz. 15 w Uście (na promenadzie).

PIŁKANOŻNA

Puchar Polski - 1/4 finału: Pogoń Łębork - Radunia Stężyca (sobota - 18.07, godz. 12, stadion przy ul. J. Kusocińskiego).

LEKKOATLETYKA

Spotkanie biegaczy i biegaczek odbędzie się w sobotę (18 lipca) o godz. 9.30. To w ramach akcji „Biegam, bolubię”. Wszystkich chętnych

do biegania zapraszamy na stadion 650-lecia przy ul. A. Madalińskiego w Słupsku.

BRYDŻ

Turniej brydżowy „00ko Bońka” w Słupsku odbywa się na platformie www.BridgeBase Online. Kolejna rywalizacja w poniedziałek (20 lipca) o godz. 15.45. Rozgrywki zaplanowane są do końca sierpnia.

KOSZYKÓWKA

Trzeci turniej trójkami w Słupsku (niedziela - 19 lipca, godz. 16.30 - zapisy, godz. 17 - gry na boisku Orlik przy ul. Wiatracznej). W przypadku niekorzystnych warunków pogodowych zawody zostaną przeniesione do hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej w Słupsku. (FEN)

Reca dołączy do Krychowiaka w Moskwie? PSG gotowe sprzedać Neymara

Piłka nożna

Tomasz Dębek

Twitter: @themback

Wypożyczony z Atalanty do SPAL Arkadiusz Reca może przenieść się do ligi rosyjskiej lub greckiej. Z kolei Neymar ma szansę powrotu do Barcelony. PSG chce za niego 80 mln euro i Ousmane'a Dembélé na wymianę.

Kiedy dwa lata temu Arkadiusz Reca przechodził z Wisły Płock do Atalanty za 4 mln euro, liczył na wywalczenie sobie miejsca w wyjściowej jedenastce dru-

żyny z Bergamo. Pierwszy sezon przesiedział jednak głównie na ławce rezerwowych. Regularną grę zapewniło mu dopiero wypożyczenie do SPAL. Ośmiokrotny reprezentant Polski najprawdopodobniej nie uratuje klubu przed spadkiem. Jego występy (22 mecze, z czego 20 w pierwszym składzie) były jednak na tyle dobre, że latem Polak może przebiegać w ofertach.

Po sezonie 25-latek powróci do Atalanty, tam jednak o grę będzie mu bardzo trudno. Niepodważalną pozycję na lewym wahadle ma Niemiec Robin

Gosens (9 goli i 8 asyst w 29 meczach). Wszystko wskazuje na to, że Reca latem opuści Włochy. Od dłuższego czasu zainteresowany nim jest Lokomotiw Moskwa. Tam zawodnik grający jako lewy obrońca lub pomocnik spotka kolegę z reprezentacji, Grzegorza Krychowiaka. Z Maciejem Rybusem najprawdopodobniej się minie, bo to właśnie 30-latek z Łowicza ma zastąpić Rybusa, ma się przenieść do Turcji.

Reca ma też inne opcje. Według doniesień Tomasa Włodarczyka z serwisu Meczyki.pl zainteresowani za-

wodnikiem są przedstawiciele PAOK Saloniki (gra tam Karol Świdzki). Grecy chcieliby wypożyczyć Recę z możliwością pierwokupu.

Cały czas aktualny jest temat powrotu Neymara do FC Barce-

Arkadiusz Reca zainteresowany jest regularną grą, bo tylko tak wywalczy sobie miejsce w kadrze na Euro 2021

lony. Brazylijski gwiazdor trzy lata temu przeniósł się do Paryża z rekordowe 222 mln euro. Blisko było już podobno rok temu, ostatecznie negocjacje zatrzymały się jednak w martwym punkcie. Tym razem ma być inaczej. Prezydent Blaugrany twierdził niedawno, że PSG nie będzie łatwo sprzedać Neymara ze względu na oszczędności wielu klubów po pandemii. Rozwiązaniem ma być transakcja wymienna. Hiszpańscy dziennikarze twierdzą, że PSG zgodzi się na obniżkę ceny Neymara do 80 mln euro, ale tylko pod warunkiem

dołączenia do transakcji Ousmane'a Dembélé. Mistrz świata z reprezentacją Francji trafił na Camp Nou w sierpniu 2017 r., a Borussia Dortmund dostała za niego 138 mln euro. Dziś według branżowego serwisu Transfermarkt jest wart 56 mln.

Duży wpływ na spadek wartości 23-latek miał kontuzje. W pierwszym sezonie dla Barcelony zagrał 23 mecze (cztery gole, osiem asyst), w drugim 42 (14 goli, dziewięć asyst), a wbieżającym zaledwie dziewięć (jedna bramka). ©

Słownik: enduro lotokot marjasz renons slin

'TWANOOTdV0U3S INAZOAMV7S VZdVZ :3INVZVIMZ0v



perla

Stabilna praca w niepewnych czasach

Szukamy:
pracowników produkcji
i specjalistów

Dołącz do zespołu
światowego lidera
branży

Oczekujemy:

- chęci do pracy i zaangażowania

Oferujemy:

- stabilne i pewne zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- dojazd ze Słupska
- możliwość dowozu dla grupy pracowników z okolic Słupska
- pracę w nowoczesnych i ergonomicznych halach
- miłą atmosferę i kulturę pracy

Aplikuj po stabilną pracę:

kadry@perlaeurope.com lub tel. 59 728 51 22

aktualne oferty pracy na www.antipasti.pl/kariera